Dziś 8 stron | **Cena numeru 3 złote**
Nr. 159 (948) | WARSZAWA, SOBOTA 14 CZERWCA 1947 R. (B) | ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU „SPOŁEM" ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr 1-980

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA-WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

AMERYKA CHCE POMÓC EUROPIE
i ofiaruje 6 miliardów dolarów
Marshall przedstawił Z. S. R. R. listę państw objętych planem pomocy
Bevin podejmuje inicjatywę USA

LONDYN (SAP). Wiadomości, nadchodzące ze St. Zjednoczonych wskazują, że rząd amerykański życzyłby sobie, aby W. Brytania zwołała konferencję przedstawicieli państw europejskich, celem uzgodnienia z nimi, w jaki sposób Ameryka może przyjść z pomocą Europie. Ponieważ Marshall przedstawił Zw. Radzieckiemu listę państw, którym Ameryka chce pomóc w dziedzinie ekonomicznej, koła polityczne są zdania, że rząd W. Brytanii nie miałby powodów odrzucenia propozycji amerykańskiego sekretarza stanu.

Podsekretarz stanu USA — Clayton, jest oczekiwany wkrótce w Londynie, gdzie przedyskutuje propozycje Marshalla z ekspertami brytyjskimi, podczas gdy amb. Inverchapel naradza się tymczasem z wysokimi funcjonariuszami Departamentu Stanu.

BEVIN O PLANIE MARSHALLA

LONDYN (PAP). — Min. Bevin wygłosił w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Zagranicznych przemówienie, w którym zaznaczył, że politykom powinna przyświecać idea utworzenia parlamentu świata. Sprawa ta nie jest jeszcze realna, lecz należy ją propagować, gdyż odpowiada ona życzeniom narodów. Narody nie chcą bowiem żadnych wojen. Zadaniem dziennikarzy—podkreślił Bevin—jest opisać fakty i przedstawiać opinie w sposób odpowiedzialny i zgodny z prawdą.

Nawiązując do harvardskiego przemówienia Marshalla, Bevin wyraził się pozytywnie o planie Marshalla. W. Brytania powinna podjąć inicjatywę — zaznaczył Bevin — i zwrócić się do Francji oraz innych krajów Europy w sprawie pozytywnej odpowiedzi na propozycje St. Zjednoczonych. Europa musi bowiem podnieść swą produkcję w szczególności w dziedzinie węgla, żywności oraz usprawnić swój transport aby sama mogła zaspokajać swe potrzeby. Plan amerykański — zaznaczył w końcu Bevin — winien być tak opracowany, aby sprzyjał swobodnemu krążeniu towarów na całym świecie.

Min. Bevin zastrzegł się, że nie przemawia oficjalnie w imieniu rządu brytyjskiego, lecz przedstawia swe osobiste poglądy.

6 MILIARDÓW DOLARÓW

N. JORK (SAP). — W przemówieniu wygłoszonym w Izbie Handlowej w Palm Beach doradca departamentu stanu Cohen, oświadczył, że odbudowa Europy wymagać będzie w ciągu 3 do 4 lat około 6 miliardów dolarów. Według opinii Cohena pomoc amerykańska powinna być przeznaczona na zwiększenie produkcji węgla w Europie, rozwój transportu i powiększenie produkcji żywnościowej.

Cohen podkreślił, że żaden kraj nie ma prawa narzucania siłą, czy groźbami swej ideologii i dodał, że wszystkie kraje, szanujące prawo, mają obowiązek bronienia karty O. N. Z. Na zakończenie Cohen powiedział: „Tak, jak Stany Zjednoczone nie wygrały same wojny, nie mogą same zapewnić światu pokoju".

Rozmowy Nowikow-Clayton na tematy gospodarcze

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu agencja France Presse, ambasador radziecki w Waszyngtonie, Nowikow, po rozmowie z podsekretarzem stanu Claytonem oświadczył prasie, że „omawiano kwestie ekonomiczne, lecz projekt Marshalla, dotyczący odbudowy gospodarczej Europy, nie został poruszony".

Jednocześnie rzecznik Departamentu Stanu raz jeszcze podkreślił, że rozmowy amerykańsko-radzieckie, dotyczące „Lend Lease" są kontynuowane „w sposób bardzo zadowalający".

I-szy Zjazd Chłopów Socjalistów w Szczecinie

W dniu 16 czerwca b. r. jednocześnie z uroczystościami ogólnopartyjnemi — odbędzie się w Szczecinie I-szy Zjazd Chłopów Socjalistów.

Rosnący stale w siłę chłopski ruch w ramach PPS, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, znajdzie swój wyraz w pierwszych wyborach do Wojewódzkiej Rady Chłopskiej.

Na Zjazd udają się z ramienia Wydziału Wiejskiego CKW — PPS tow. tow. Turek i Mamrot.

Z okazji zjazdu P. P. S. województwa szczecińskiego

„Robotnik" piątą stronę dzisiejszego numeru poświęca pracy PPS na ziemiach Pomorza Zachodniego. Na zdjęciu jedna z ulic w Szczecinie

Przewodniczący CKW PPS na zebraniu Koła PPS
przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu

W dniu wczorajszym, w sali szkolnictwa zawodowego przy ul. Pankiewicza 3, odbyło się zebranie koła PPS przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w czasie którego wygłosił przemówienie przewodniczący CKW PPS tow. Min. Osóbka-Morawski.

Salę, przystrojoną barwami narodowymi, emblematami partyjnymi oraz portretami działaczy socjalistycznych, wypełnili członkowie Koła.

Na wstępie tow. Jędrzejewski, przewodniczący Koła, powitał tow. Osóbkę - Morawskiego i wszystkich obecnych, a następnie tow. Tomaszewicz przekazał na ręce przewodniczącego CKW PPS zł. 1.189, zebranych z symbolicznych złotówek na pomnik tow. Niedziałkowskiego od członków Koła i sympatyków PPS.

Głos zabrał tow. Osóbka - Morawski, który omówieniem sytuacji międzynarodowej i stosunków wewnętrznych w kraju zagaił obszerną dyskusję. Zajmując się sytuacją międzynarodową tow. Osóbka - Morawski zanalizował stosunki wewnętrzne wielkich mocarstw, a następnie przeszedł do omówienia problemów krajowych. Omawiając dokładnie wewnętrzny układ sił politycznych i ostatnie niepokoje rynkowe — tow. Osóbka - Morawski stwierdził — że istnieje ścisła zależność wszystkich problemów życia wewnętrznego w Polsce od stopnia uświadomienia społeczeństwa i zgodnego wysiłku obu partii robotniczych. Zagadnienie dobrej praktyki jednolitego frontu jest sprawą centralną, wpływającą na kształtowanie się wewnętrznych stosunków w Polsce.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, świadcząca o wysokim zainteresowaniu PPS-owców problemami wewnętrznymi kraju. Szczególną uwagę poświęcili dyskutanci sprawie poparcia poczynań rządu w dziedzinie walki ze spekulacją. Tow. Osóbce - Morawskiemu zadano kilka pytań z prośbą o wyjaśnienie.

Przewodniczący CKW PPS, odpowiadając na pytania, dał dokładny obraz prac Polskiej Partii Socjalistycznej zmierzających do ustabilizowania stosunków wewnętrzno - krajowych zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. *(bw)*

Wallace kandydatem na prezydenta USA?

N. JORK (PAP). Jak donosi dziennik „Los Angeles Times" Henry Wallace w ciągu najbliższych 2 miesięcy zostanie kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1948.

Dziennik stwierdza, że Wallace ubiegać się będzie o wyznaczenie go kandydatem z ramienia partii demokratycznej w Kalifornii i co najmniej w 12 innych stanach.

Z wiedzą Wallace'a utworzony został w Los Angelos komitet, który prowadzi propagandę na rzecz jego kandydatury.

Tow. Szwalbe i tow. Cyrankiewicz na zjeździe wojewódzkim PPS w Szczecinie

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie II wojewódzki Zjazd PPS. W zjeździe wezmą udział przewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Stanisław Szwalbe i sekretarz generalny CKW PPS, tow. Józef Cyrankiewicz.

„Żółwie strajki" we Francji
W Paryżu strajkują urzędy miejskie

PARYŻ (PAP). Jakkolwiek po zakończeniu strajku kolejarzy ruszyły już wszędzie pociągi, fala strajków w różnych gałęziach życia gospodarczego trwa. Po 24-godzinnym strajku ostrzegawczym pracowników zakładów użyteczności publicznej, zarysowuje się strajk w przemyśle metalowym.

W połowie czerwca ma zapaść decyzja, w sprawie żądań związku metalowców, dotyczących premii od podwyższenia produkcji. Dotychczas pracodawcy odrzucają te żądania. W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie w wielu zakładach metalurgicznych wybuchają t. zw. „strajki żółwie".

Gen. Konfederacja Pracy ogłosiła protest przeciwko zakusom na prawo strajku. Zakusy te wyraziły się we wniosku jednego z deputowanych prawicowych, zmierzającym do narzucenia robotnikom daleko idących rygorów.

ZAŚMIECONY PARYŻ

PARYŻ. 24-godzinny strajk, proklamowany przez pracowników samorządowych, ma na celu ostrzeżenie władz i zaprotestowanie przeciwko niezaspokojeniu żądań, wysuniętych przez pracowników. Urzędy miejskie są zamknięte dla publiczności. U wejścia do rady miejskiej wystawione zostały pikiety. Najważniejsze przedsiębiorstwa użyteczności publicznej oraz metro i autobusy są czynne normalnie.

Strajkują zamiatacze ulic. Paryż był wczoraj bardzo zaśmiecony.

DONIOSŁA ROLA CGT

PARYŻ (PAP). Decydująca rola CGT w konflikcie między rządem a kolejarzami stanowi punkt centralny komentarzy prasowych. Również gaullistowski „Combat" stwierdza, że udział w rokowaniach generalnych sekretarzy CGT, Jouhaux i Frachona był poważnym czynnikiem odprężenia.

„Humanité" podkreśla, że Gen. Konfederacja Pracy wyszła z konfliktu z autorytetem większym, niż kiedykolwiek. Do powodzenia akcji przyczyniła się jedność działania kolejarzy bez względu na ich przynależność partyjną i związkową.

Tow. Adam Rapacki na konferencji działaczy związkowych PPS w Łodzi

W Wojewódzkim Komitecie PPS w Łodzi odbyła się konferencja pepesowskich działaczy związkowych przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego i dziewiarskiego.

W konferencji, która zgromadziła delegatów z całego kraju, wzięli udział sekretarz CKW PPS dla spraw ekonomicznych, tow. min. Adam Rapacki, sekretarz WK PPS w Łodzi, tow. Wachowicz, oraz przedstawiciele wydz. społeczno - zawodowego CKW PPS.

Tematem obrad była bieżąca sytuacja gospodarcza, zadania na odcinku zwalczania drożyzny oraz sprawy zawodowe. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu rad zakładowych i ich roli na odcinku usprawnienia produkcji.

Gen. Maslaricz i płk. Moczałow przyjęci przez premiera

Premier tow. Cyrankiewicz przyjął przedstawicieli plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w osobach przewodniczącego gen. Maslaricza i sekretarza gen. płk. Moczałowa, którym towarzyszył sekretarz gen. Komitetu Słowiańskiego w Polsce wiceminister tow. Trojanowski.

W godzinach porannych gen. Maslaricz i płk. Moczałow złożyli wizytę ministrowi spraw zagran. tow. Z. Modzelewskiemu.

Program pobytu delegacji słowiańskich

W dniu 15 b. m. w pierwszym dniu obrad plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego — o godz. 16 pp. na Stadionie Wojska Polskiego odbędą się zawody sportowe, na które przybędą członkowie przybyłych do Polski delegacyj Państw Słowiańskich. W godzinach wieczornych tegoż dnia Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyda przyjęcie na cześć delegacji.

W drugim dniu — 16 bm. po obradach, goście obecni będą na przedstawieniu w Teatrze Polskim, po czym udadzą się na przyjęcie, wydane na ich cześć przez Ambasadę Jugosłowiańską w Warszawie.

17 bm. — po obradach o godz. 16— odbędzie się w sali „Roma" w Warszawie wielki wiec z udziałem wszystkich delegacyj, po czym o godz. 18 gen. Maslaric w imieniu Komitetu Ogólnosłowiańskiego złoży wieniec na grobie ś. p. gen. Karola Świerczewskiego.

Wieczorem goście uczestniczyć będą w otwarciu Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W dniu 18 bm. nastąpi zakończenie obrad plenum Komitetu, po czym odbędzie się przyjęcie u Premiera Rządu RP.

Dnia 19 bm. uczestnicy delegacji udadzą się w kilkudniową podróż po całej Polsce.

— o —

Bilety bezpłatne na zawody sportowe w dn. 15 bm. na Stadionie WP otrzymać można poprzez Związki Zawodowe oraz organizacje społeczne i młodzieżowe.

Posiedzenie Sejmu 19 czerwca rb.

Biuro Sejmu Ustawodawczego R.P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we czwartek, dnia 19 czerwca b.r. o godzinie 16-ej.

Członkowie CKW PPS składają symboliczne złotówki na pomnik tow. Niedziałkowskiego

Na wspólnym posiedzeniu prezydium CKW PPS i Komisji Politycznej PPS, które obradowały pod przewodnictwem tow. St. Szwalbego Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, wszyscy obecni złożyli po symbolicznej złotówce na fundusz budowy pomnika tow. Mieczysława Niedziałkowskiego.

Ambasador Stanton Griffis (z prawej) przysięga w Waszyngtonie. Od lewej: szef protokółu Stanley Woodward i podsekretarz stanu Dean Acheson.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 16 czerwca

Szopka

DAWNO już nie pisaliśmy o „naszej" emigracji w Londynie, a właściwie o tej grupce byłych polityków, którzy ciągle jeszcze bawią się „w rząd". Ostatnio panowie ci mieli okazję „przypomnieć się publiczności". Po śmierci „prezydenta" Raczkiewicza rozpoczęła się prawdziwa burza w szklance wody. Dwóch kandydatów na to humorystyczne stanowisko — Zaleski i Arciszewski — popisuje się przed publicznością z londyńskiego kabaretu pod kierownictwem Hemara.

Nie wiemy, kto zwycięży w tej „walce" i prawdę mówiąc obojętne nam jest, czy „prezydentem" będzie Zaleski czy Arciszewski. Jak największą aktywność w tym sporze wykazuje natomiast tak zwana „zagraniczna PPS", czyli kilkunasto-osobowa organizacja pod kierownictwem Arciszewskiego i Kwapińskiego.

Na tym tle doszło tam nawet do „rozłamu". A mianowicie znany „ideolog" emigracji Adam Pragier został usunięty z „zagranicznej PPS", gdyż odważył się stanąć po stronie Zaleskiego i przez to „podważył legalne roszczenia Arciszewskiego"...

Mamy więc obecnie na emigracji trzy „zagraniczne PPS" — jedną Arciszewskiego, drugą Zaremby i Ciołkosza i trzecią Pragiera. Ta zabawa nie byłaby szkodliwa, gdyby ci wszyscy bankruci polityczni nie nadużywali chlubnej nazwy PPS.

Joe Louis i prasa

NOWOMIANOWANY ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Stanton Griffis przed wyjazdem z Nowego Jorku złożył oświadczenie korespondentowi PAP, w którym m. in. porównał stosunki prasowe polsko-amerykańskie do zachowania się boksera Joe Louisa na ringu. Wydaje się nam, że porównanie to — jeśli chodzi o część prasy amerykańskiej i polsko-amerykańskiej — jest krzywdzące dla słynnego boksera.

Na ringu obowiązują ściśle określone przepisy i bokser, który się do nich nie stosuje, zostaje zdyskwalifikowany. Niestety w wielu wypadkach dziennikarze amerykańscy, gdy pisali o Polsce, nie stosowali się do żadnych przepisów przyzwoitości i sumienności. My mamy czyste sumienie pod tym względem, gdyż nawet podczas najostrzejszej krytyki stosunków amerykańskich i konkretnych posunięć rządu USA nigdy nie korzystaliśmy z broni oszczerstwa, napaści osobistych i świadomego zniekształcenia rzeczywistego stanu rzeczy. Nie możemy tego powiedzieć o tych dziennikarzach amerykańskich, którzy widzieli na ulicach Warszawy Niemców oprowadzanych w klatkach, lub na ulicach Krakowa emblematy sierpa i młota, już nie mówiąc o prasie polsko-amerykańskiej, która się specjalizowała w „życiorysach" ob. prez. Bieruta lub tow. Osóbki-Morawskiego.

Witając oświadczenie ambasadora Griffisa, chcemy wyrazić nadzieję, że te nie dżentelmeńskie i niebokserskie metody części prasy amerykańskiej dzięki staraniom nowego ambasadora rzeczywiście pójdą w zapomnienie.

Obrady nad projektem ustawy
O PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCZEJ KRAJU

W dniu 12 bm. posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego przewodniczył pos. Załęski (PSL). Referentem zagadnień inwestycyjnych związanych z działami komunikacji, transportu, żeglugi, portów i łączności był pos. Fijałkowski (SD). Referent wniósł o podwyżkę funduszów inwestycyjnych, przeznaczonych na telekomunikację i radio.

Tow. pos. Żukowski (PPS), który pierwszy zabrał głos w dyskusji, ocenił pozytywnie plan inwestycyjny Min. Komunikacji, stwierdzając, że jest on w zgodzie z planem odbudowy.

Następnym mówcą był delegat Rządu dla spraw Wybrzeża E. Kwiatkowski. Oceniwszy zasadnicze znaczenie naszych portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie dla gospodarki kraju, mówca podkreślił konieczność inwestowania odpowiednich sum w tej dziedzinie, dla pełnego przystosowania portów do potrzeb naszego życia ekonomicznego.

REFERAT GENERALNY

Na piątkowym posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego pos. tow. Jędrychowski wygłosił referat generalny o projekcie planu gospodarczego. Na posiedzeniu obecny był prezes CUP, tow. Bobrowski, przedstawiciele CUP i Min. Odbudowy.

ROLNICTWO I LASY W PLANIE 3-LETNIM

Pos. Jędrychowski (PPR), omawiając poszczególne działy planu, stwierdził m. in., plan przewiduje powiększenie ogólnej powierzchni uprawnej w ciągu trzech lat do 95 proc. powierzchni przedwojennej. Najśmielsze zadania plan stawia w zakresie uprawy roślin technicznych, w szczególności lnu i konopi oraz oleistych. W ciągu trzech lat produkcja żyta zwiększona zostanie podwójnie, produkcja ziemniaków i buraków cukrowych o połowę, produkcja pszenicy o połowę.

Plan przewiduje wzrost pogłowia. W przeliczeniu na głowę ludności — wzrost w mięsie wyniesie półtora raza więcej, w jajach o 20 proc., w mleku o 90 proc., w wełnie o 50 proc. więcej niż przed wojną.

Skutkiem wyjątkowo ciężkiej zimy i długiego okresu bezdeszczowego, spodziewany urodzaj będzie poniżej średniego poziomu. Okres spodziewanej samowystarczalności zbożowej przesunie się zatem na czas po zbiorach 1948 roku. Przewidywany niedobór zbożowy oblicza się na 1.100.000 do 1.200.000 ton zboża.

ROLA PRZEMYSŁU W PLANIE 3-LETNIM

Ogólna wartość brutto produkcji przemysłowej, państwowej, spółdzielczej i prywatnej ma wzrosnąć z 12,5 miliarda zł. przedw. w 47 roku do 18,8 miliarda w roku 1948, co oznacza wzrost o 50,4 proc. Plan przewiduje najszybsze tempo wzrostu produkcji spółdzielczej.

Ustawa o planie odbudowy gospodarczej daje pierwszeństwo w pierwszych latach rozwojowi produkcji podstawowych artykułów powszechnego użytku. Produkcja większości tych artykułów wzrośnie więcej niż trzykrotnie w porównaniu z grudniem 1945 r. i styczniem 1946 r.

Jeśli chodzi o przemysł węglowy, plan przewiduje na rok 1949 produkcję 77,5 milionów ton, czyli 203 proc. w stosunku do roku 1938.

W dziedzinie paliw płynnych plan przewiduje wzrost wydobycia ropy o 67,1 proc. w stosunku do roku 46. Pokryje to zaledwie 1/4 krajowego zapotrzebowania.

Produkcja energii elektrycznej, już dziś przekracza produkcję Polski przedwojennej, nawet bez uwzględnienia Ziem Odzyskanych. Produkcja energii w roku 1949 ma wzrosnąć o 47 proc., w porównaniu z rokiem 1946, a o 111 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

W dziedzinie rud żelaznych plan przewiduje podwojenie wydobycia w roku 1949, co będzie się równało 97 proc. wydobycia przedwojennego.

W przemyśle metalowym najsilniejszy wzrost w porównaniu z okresem przedw. wykazuje produkcja wagonów towarowych, parowozów i motocykli. Na uwagę zasługuje zapoczątkowanie w roku 47 produkcji tramwajów i traktorów a w roku 48 produkcji samochodów ciężarowych.

W zakresie przemysłu elektrotechnicznego plan przewiduje dwukrotne zwiększenie produkcji żarówek oraz maszyn elektrycznych.

W dziedzinie przemysłu włókienniczego plan przewiduje rozwój zwłaszcza wełnianego niż bawełnianego.

Produkcja przemysłu skórzanego ze względu na brak surowca pokryje około 20 proc. zapotrzebowania wewnętrznego. Niedobór pokryje import.

W dziedzinie produkcji papieru plan przewiduje dalszy nieznaczny wzrost produkcji do roku 1949.

Plan przemysłu poligraficznego przewiduje wzrost druków w 1949 r. w porównaniu do 1947 r. o 45,8 proc. Spółdzielczy przemysł drukarski i papierniczy mają podnieść wartość swojej produkcji w roku 1949 o 42,8 proc.

W dziedzinie przemysłu spożywczego na pierwszy plan wybija się rozwój produkcji cukru. W 1949 r. ma ona przekroczyć o 22 proc. poziom produkcji przedwojennej. Oznacza to wzrost spożycia krajowego z 12 kg na głowę w r. 1938 i 1947 do 22 kg. W r. 49. Nadwyżka na eksport wynieść ma w wysokości 100 tys. ton rocznie.

Przechodząc do produkcji monopolowej, referent stwierdza, że w 1949 r. produkcja soli ma osiągnąć 85 proc. produkcji przedwojennej, produkcja spirytusu surowego zwiększy się o 22 proc.

Produkcja monopolu tytoniowego wzrośnie w r. 1949 w porównaniu do r. 1938 w zakresie papierosów o 84 proc., w zakresie cygar o 88 proc.

W związku z zarzutami, że przemysł nasz produkuje zbyt drogo, referent wysuwa dezyderat, ażeby rząd opracował na r. 1948 i 1949 plan kosztów własnych w całym przemyśle państwowym, samorządowym i spółdzielczym.

ZAGADNIENIE WYDAJNOŚCI PRACY

Referent przytacza szereg cyfr ilustrujących wydajność pracy w planie 3-letnim. Wydajność pracy w różnych gałęziach państwowego przemysłu wzrośnie od 55,4 proc. (spożywczy), do 2,8 proc. (w przemyśle budowlanym).

KOMUNIKACJA

Przechodząc do zagadnienia komunikacji, referent stwierdza, że wskaźnik wzrostu produkcji towarów masowych jak szacunek ich przewozu wskazują na to, że tempo przewozów należy uznać za wystarczające.

Przeładunek portów morskich ma wzrosnąć z 12,7 milionów ton w 1947 r. na 26 milionów ton. Referent zgłasza rezolucję, zwracającą uwagę rządu na konieczność dostosowania zdolności przeładunkowej portów w 48 i 49 r. do potrzeb wzmożonego eksportu węgla.

W zakresie żeglugi morskiej plan 3 letni przewiduje wzrost jednostek pływających z 49 w 1947 r. do 60 w 1949 roku.

INWESTYCJE

Projekt ustawy o planie odbudowy gospodarczej oznacza granicę inwestycji na około 20 proc. dochodu narodowego. W ostatnim czasie wysuwane były z różnych stron obawy, że wykonanie planu inwestycyjnego w jego pełnym rozmiarze jest niemożliwe, że może zagrozić naszemu systemowi finansowemu lub zbytnio obciążyć obecne minimum spożycia.

Prelegentowi przeznaczenie 20 proc. dochodu społecznego na inwestycje nie wydaje się bynajmniej nadmierne.

Całość inwestycji w roku 1947 dokonanych ze środków krajowych wyniesie 2.390 milionów zł. przedwojennych. W stosunku do dochodu narodowego oszacowanego na 12,53 miliardów stanowi to 19 proc.

W zakończeniu, mówca wnosi o uchwalenie ustawy o planie odbudowy gospodarczej wraz ze zgłoszonymi przez siebie poprawkami.

Prezes Centralnego Urzędu Planowania, **minister Bobrowski**, ustosunkował się zasadniczo do zgłoszonych przez referenta poprawek, pozytywnie.

W dniu 14 czerwca o godz. 10 rano, odbędzie się łączne posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Komisji Planu Gospodarczego w sprawie ustawy o planie inwestycyjnym.

Ogłoszenie nowych ustaw

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących ustaw:

- o ratyfikacji konwencji, dotyczącej współpracy intelektualnej między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Francuską,
- o ratyfikacji konwencji pomiędzy Polską a Francją w sprawie wypłaty zaopatrzeń z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiarom wojny 1939/1945 r., podpisanej w Paryżu dnia 11 lutego 1947 r.,
- o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągania pożyczek zagranicznych do wysokości 250 milionów dolarów St. Zj. Ameryki,
- o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim,
- o utworzeniu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Powrót Trumana do USA

OTTAWA (PAP). Prez. Truman udał się pociągiem specjalnym w powrotną drogę do Waszyngtonu, po 3-dniowym pobycie w Kanadzie. Przed wyjazdem Truman zaprosił premiera kanadyjskiego Mackenzie King'a, do USA.

Groźba strajku marynarzy w Stanach Zjednoczonych

N. JORK (SAP). Pięć związków zawodowych marynarzy, grupujących ponad 200.000 członków, zagroziło strajkiem, poczynając od piątku 13 czerwca o północy. Związki te, należące do CIO, oskarżają armatorów o sabotowanie pertraktacji w sprawie odnowienia umów zbiorowych. Jeśli umowy nie zostaną zawarte dziś, strajk wybuchnie o północy.

Specjalna Komisja FAO przybędzie w lipcu do Polski

N. JORK (PAP). — W dniu 3 lipca br. 10-osobowa Komisja Ekonomiczno - Techniczna Światowej Organizacji Żywnościowo - Rolniczej (FAO) rozpocznie dwumiesięczny objazd Polski w celu zapoznania się z głównymi rolniczymi potrzebami kraju. Misja udaje się do Polski na zaproszenie ambasadora Polski w Waszyngtonie, składać się ona będzie z przedstawicieli USA, Kanady, Danii, Holandii i W. Brytanii.

Misja zajmie się przede wszystkim zbadaniem możliwości ulepszenia produkcji rolniczej w Polsce i lepszego jej dostosowania do potrzeb rynku wewnętrznego i zagranicznego oraz sprawą poprawy sytuacji żywnościowej w Polsce.

Ratyfikacja konwencji o współpracy intelektualnej pomiędzy Polską a Francją

W dniu 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o współpracy intelektualnej pomiędzy Polską a Francją, podpisanej w Paryżu w dniu 19 lutego r. b. Wymiany dokonali: ze strony polskiej Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony francuskiej minister pełnomocny Louis Joxe, dyrektor departamentu na Quai d'Orsay.

Przy wymianie obecni byli: min. pełnomocny Józef Olszewski, min. pełnomocny Wiktor Grosz, dyrektor protokółu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, wicedyr. departamentu politycznego dr. Chromecki, dyrektor biura prawnego prof. dr. Makowski, charge d'affaires Francji w Warszawie p. Jean de Beausse i radca kulturalny ambasady francuskiej w Warszawie prof. Pierre Francastel.

Plany kontroli energii atomowej wysunięte przez ZSRR i USA podstawą dyskusji w ONZ

N. JORK (PAP). Komisja atomowa Rady Bezpieczeństwa ONZ przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem podkomisji na temat kontroli energii atomowej włącznie z przedłożonym ostatnio planem ZSRR.

Delegat radziecki *Gromyko* scharakteryzował zasadnicze cechy planu radzieckiego, stwierdzając, że wszystkie jego szczegóły są między sobą organicznie powiązane. Delegat radziecki zbijał poglądy, jakoby plan ten wkraczał w zakres kompetencji komisji atomowej, albowiem łączy on podstawowe zadania reglamentacji i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych z zakazem broni atomowej i innych broni masowego niszczenia. Plan radziecki odpowiada ściśle założeniu, że komisja dąży do wykonania rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ z grudnia 1946 roku.

Delegat radziecki dziwi się, że w ogóle musi bronić idei zawarcia konwencji o reglamentacji i redukcji zbrojeń. Wprawdzie w wyniku dyskusji propozycja w sprawie takiej konwencji została włączona również do planu amerykańskiego, ale nastąpiło to „w wyjątkowo ostrożnym sformułowaniu". Delegat radziecki zastrzega sobie późniejsze omówienie planu St. Zjednoczonych.

Delegat Polski *tow. Lange* wyraził opinię, że zarówno plan radziecki, jak i plan amerykański mogą być podstawą dyskusji.

Minister Joxe u min. Kultury i Sztuki

W piątek dnia 13 bm. minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski przyjął Ministra Pełnomocnego Republiki Francuskiej Joxe, który przybył do Warszawy w związku z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych konwencji kulturalnej Polsko-Francuskiej.

Zgodnie z konstytucją zlikwidowano kryzys węgierski

BUDAPESZT (PAP). — W czasie wczorajszych debat w parlamencie węgierskim przedstawiciel partii drobnych rolników Samuel Filo, poddając krytyce działalność dawnego kierownictwa, podkreślił, że nowe kierownictwo chce poprowadzić partię odmienną drogą. Partia drobnych rolników — oświadczył Filo — całkowicie aprobuje nowy program rządu.

Program rządowy poparł całkowicie w imieniu swej partii również poseł komunistyczny Józef Revai. Poseł partii socjal - demokratycznej Eden Kizhazi oświadczył, że kryzys gabinetowy rozwiązany został w drodze konstytucyjnej.

Kizhazi oświadczył, że partia jego wypowiada się za utrzymaniem przyjacielskich stosunków z sąsiadami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, jak również za współpracą z mocarstwami zachodnimi.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA

Nawiązując do tendencyjnych pogłosek zagranicznych na temat wydarzeń na Węgrzech, prezydent republiki Zoltan Tildy potępił kłamliwe insynuacje w stosunku do jego osoby, stwierdzając, że nikt nie starał się na niego wpłynąć w okresie tych wydarzeń.

Nominacja nowego premiera Węgier odbyła się na podstawie jednomyślnych propozycji członków partii koalicyjnych i ja osobiście zgadzam się z tymi propozycjami — oświadczył prezydent.

Komentator amerykański u tow. St. Szwalbego

Bawiący w Warszawie znany komentator amerykańskiej stacji radiowej CBC Joe Hairsch, został wczoraj przyjęty przez przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. St. Szwalbego.

Czechosłowacja nie będzie areną interwencji kół reakcyjnych

PRAGA, PAP. — W Pradze odbyło się posiedzenie czechosłowackiego Frontu Narodowego, poświęcone zagadnieniu Słowacji. W wyniku tych obrad wydano komunikat stwierdzający:

1 **Wszystkie partie polityczne zdecydowane są kontynuować politykę porozumienia i współpracy w łonie Frontu Narodowego.**

2 **Wszystkie partie zgodne są co do tego, że przy pomocy wszelkich ustawowych środków należy tępić wszelką akcję faszystowskich i rozkładowych elementów, które starają się przeszkadzać w odbudowie Słowacji.**

3 **Stronnictwa Frontu Narodowego potępiają zdecydowanie oszczerczą kampanię niektórych pism zagranicznych, skierowaną przeciwko Czechosłowacji, a zapowiadającą przewrót w państwie.**

4 **Demokracja czeska rozwiązywać będzie wszelkie problemy własną metodą przy współpracy stronnictw politycznych Frontu Narodowego i nie dopuści nigdy do tego, aby republika czechosłowacka stała się areną nieprzyjacielskich intryg lub interwencji wrogich kół reakcyjnych.**

— Konferencja rolnicza państw słowiańskich w Mariańskich Łaźniach przyjęła uchwałę, aby powołać do życia ogólno-słowiańską organizację badań naukowych.

Jak ruch zawodowy walczy z drożyzną

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KCZZ, tow. Kofman, udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu na temat walki Związków Zawodowych ze spekulacją i drożyzną.

— Jakie kroki poczyniła KCZZ w związku z uchwałami Plenum, odnośnie walki ze spekulacją i drożyzną?

— Mimo, że do tej pory nie zostały jeszcze stworzone Komisje Cennikowe, Związki Zawodowe samorzutnie, w porozumieniu z władzami, organizują kontrolę, która polega na sprawdzaniu, czy ceny są ujawnione, czy kupcy nie gromadzą zbyt wiele towaru oraz czy ceny nie są zbytnio wygórowane, a marża zarobkowa nie przekroczona.

— Czy wobec tego, że od listopada ub. roku znacznie spadły realne płace robotników i pracowników umysłowych przewidziana jest w najbliższym czasie podwyżka płac i w jakim stopniu?

— Podwyżka realnych płac dla świata pracy realizuje się przede wszystkim przez walkę o obniżkę cen i przez dążenie do bardziej sprawiedliwego dochodu społecznego.

Równocześnie już obecnie — tam, gdzie jest to możliwe — odbywają się wyrównania w płacach i tworzy się takie systemy premiowania, które pozwolą na zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym wzroście zarobków.

Nie walka o rynki zbytu ale gospodarka planowa

Wystąpienie min. tow. Stańczyka na Kongresie Świat. Federacji Zw. Zaw.

PRAGA (PAP). Na Zjeździe Świat. Federacji Zw. Zawod. sekretarz gen. Louis Saillant wysunął projekt, aby Świat. Federacja przedłożyła Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ następujące wnioski:

1) Kwestia ujednostajnienia polityki. 2) Usunięcie różnic rasowych wśród ruchu zawodowego. 3) Podwyższenie stopy życiowej mas pracujących. 4) Likwidacja bezrobocia. 5) Kwestia traktowania obcych robotników.

SKOŃCZYĆ WOJNĘ W INDONEZJI

Przedstawiciel holenderskich związków zawod. Bloksiju powitał delegatów indonezyjskich, oświadczając, że w kraju tym stoi w tej chwili pod bronią 100.000 żołnierzy holenderskich przygotowanych do ataku. Dla mas pracujących Holandii jest to niezwykle ciężkie brzemię materialne.

MÓWI TOW. STAŃCZYK

Z kolei jako zastępca sekretarza gen. ONZ przemówił minister tow. Stańczyk. „Ścisła współpraca między Światową Federacją a ONZ, mówił tow. Stańczyk, jest konieczna. Wiemy, że cała ludzkość pragnie pokoju, i żaden rząd pragnień tych nie może lekceważyć. Pokojowa polityka nie może być jednak wcześniej przeprowadzona, dopóki nie ustanie walka o surowce i rynki zbytu. Gospodarka planowa w skali światowej — oto drugie i wielkie zadanie, jakie ma ONZ i Świat. Federacja Zw. Zaw. Tylko wolny świat może być światem rzeczywistym i tylko świat sprawiedliwości społecznej może uszczęśliwić ludzkość".

Komitet Dzielnicowy PPS w Szczecinie na pomnik tow. M. Niedziałkowskiego

Nadzwyczajne zebranie pracowników spółdzielczych członków Komitetu Dzielnicowego PPS w Szczecinie w dniu 6 czerwca br., na apel CKW PPS w sprawie ufundowania grobowca Towarzysza M. Niedziałkowskiego wpłaciło sumę zł. 500.—, zebraną od członków i sympatyków z symbolicznych złotówek, do Miejskiego Komitetu PPS.

Zabójca prok. Martiniego skazany na śmierć

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie skazał Stanisława Lubicz-Wróblewskiego vel Nowotarskiego, zabójcę prok. Martiniego, na karę śmierci. W. Kozłowskiego na 2 lata więzienia z darowaniem kary na mocy amnestii, Krystynę Wingert na 1 rok więzienia z darowaniem kary na mocy amnestii. Józef Czaczkowski został uniewinniony.

KURSY Samochodowo - Motocyklowe
Woj. Kom. O. M. TUR
WARSZAWA, UL. SZWEDZKA 2—4
Informacje w godz. 8—18.

PRZEGLĄD PRASY

AKTUALNE ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dwutygodniku „Społem", organie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. znajdujemy artykuł na temat zadań ruchu spółdzielczego w dniu dzisiejszym.

Musi nastąpić wzmożona, zespolona akcja całego aparatu spółdzielczego wspólnie z państwowym aparatem handlowym nad usprawnieniem obrotu towarowego, nad obniżeniem jak najszerszej ilości towarów pierwszej potrzeby z łupieżczych kosztów pośrednictwa.

Wkład wszystkich placówek spółdzielczych w walce z drożyzną i spekulacją musi być decydujący.

Spośród bieżnych i pilnych zadań na czoło wysuwa się sprawa uzupełnienia asortymentu towarów, tak by obroty artykułami monopolowymi nie były pozycją główną i dominującą.

Spółdzielnie muszą osiągnąć pełne zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby wszystkich swych członków.

Przykład Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi niech będzie zachętą dla rozbudowanych gospodarczo spółdzielni do pracy nad uruchomieniem domów towarowych, hal towarowych, które w pierwszym rzędzie będą mogły zapewnić skuteczną interwencję na rynku.

Dalsza rozbudowa Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej pozwoli usprawnić i poszerzyć akcję skupu ziemiopłodów na wsi.

Uszlachetnienie obrotów, wzmocnienie współpracy z naszą centralą gospodarczą „Społem", wzmocnienie kontroli społecznej i gospodarczej zapobiegliwości, zapewnią spółdzielczości zajęcie w pełni niezawodnej i przodującej pozycji w aparacie wymiany i pozwolą stać przy twórczym warsztacie Polski Ludowej.

Przed Walnym Zjazdem R. T. P. D.

Nakaz społeczny a nie filantropia

Zagadnienie opieki nad dzieckiem

W dniach 22, 23, 24 czerwca 1947 roku odbędzie się w Warszawie pierwsze walne zebranie delegatów RTPD po wojnie i okupacji.

Przy tej okazji Zarząd Główny przedkłada oczywiście sprawozdanie ze swojej działalności w całym kraju.

Należy stwierdzić, mając na uwadze prace w trudnych powojennych warunkach, że jest to dorobek poważny.

Wznawiając jesienią 1945 r. w Lublinie działalność RTPD, uznano ważność sprawy dziecka jako równorzędną wszystkim zagadnieniom owego pamiętnego okresu. Zrozumienie i poparcie premiera tow. Osóbki - Morawskiego miało duże znaczenie w tym początkowym okresie działalności. Realizowano wówczas czołowy postulat walczącego proletariatu uznania praw dziecka do normalnego rozwoju i prawnej opieki.

Pamiętamy, że RTPD nie miało przed wojną w Polsce dobrego klimatu. Złośliwa propaganda narodowo - klerykalna usiłowała odebrać dzieci i młodzież spod zasięgu socjalistycznych organizacji, prośbą i groźbą, aż do wyrzucania nauczycieli z posad, o ile współpracowali z R. T. P. D. Niemniej Towarzystwo stało niezachwianie na stanowisku socjalistycznego programu wychowawczego.

W zmienionych warunkach, po drugiej wojnie światowej RTPD musiało z natury rzeczy stracić swój charakter opozycyjny. Program naszkicowany przez PPS, został uznany jako program państwowego wychowania, z małymi przesunięciami, nakazanymi w okresie przejściowym.

Opracowanie metod wychowawczych

Zadaniem RTPD, oprócz opieki udzielanej dzieciom i młodzieży, jest wypracowanie metod wychowawczych, opartych o demokratyczny światopogląd, pozwalających utrwalić pełny rozwój najwartościowszych pierwiastków społecznych i narodowych, z perspektywą ustroju socjalitycznego.

Praca nie jest łatwa i na pierwszy rzut oka nie daje jeszcze poważnych wyników. W ogniu dyskusji, prowadzonych przez ideowych fachowców, planowanie kształtowania charakterów młodego pokolenia, jego stosunku do społeczności, w której będzie działać, przybiera powoli realne podstawy. Opóźnienie w zastosowaniu tych metod nowożytnych polega:

1. na braku personelu ideowego, który trzeba dopiero szkolić,
2. na obniżeniu ogólnym moralności w narodzie,
3. niedocenianiu właściwości narodowych,
4. na wielkich trudnościach natury materialnej.

Podstawową troską jest ratowanie dzieci przed chorobami i śmiercią, po ciężkich przeżyciach, kiedy okupanci skazali naród na zagładę. W miarę jednak opanowywania sytuacji i zapewnienia dzieciom dachu nad głową i dostatecznego wyżywienia i ubrania, RTPD wraca do zasadniczych problemów wychowawczych. Ostrożnie wprowadza się w życie dostatecznie przemyślane problemy, które wytrzymały próbę życia, w przedszkolach, świetlicach i dały najlepsze wyniki.

Metodologiczno-organizacyjne pomysły o charakterze eksperymentalnym, które nie mogą mieć jeszcze uzasadnienia teoretycznego, bez materiału doświadczalnego, są w opracowaniu. Dalekosiężne projektowania zagadnień wychowawczych zależą w dużej mierze od możliwości przezwyciężenia tradycji i upartych sposobów myślenia społeczeństwa, zasadniczo niepodatnego na takie eksperymenty.

RTPD zerwało nieodwołalnie z metodami niegdyś obowiązującymi w sprawach dzieci — sierot, nieślubnych, odrzucając wszelką dobroczynność, obowiązującą ciężko dotknięte i upośledzone dzieci do wdzięczności dla swoich rzekomych dobrodziejów.

Nie ma już w słownictwie opiekuńczym sierocińców, przytułków, ochronek. Są Domy Dziecka, świetlice, przedszkola, organizowane i prowadzone jako nakaz społeczny w interesie tak dzieci, jak i społeczeństwa. Usunięto raz na zawsze urazowy kompleks niższości, osieroconych czy opuszczonych dzieci. To są ich Domy, ich zakłady, czy szkoły i dzieci są tam spółgospodarzami.

Atmosfera normalnego życia

RTPD stwierdza z całą stanowczością, że opieka nad dzieckiem jest *nakazem społecznym i żaden czynnik filantropijny nie może i nie powinien go zastępować.* W instytucjach RTPD panuje atmosfera normalnego życia, bezczułostkowości, przypominającej dziecku stale jego nieszczęście. Serdeczna łączność, przyjacielski stosunek między opiekunami, wychowawcami i dziećmi jest ważnym czynnikiem w wychowaniu.

Trwałym rezultatem rozważań wychowawczych RTPD było i jest głoszenie zasady, że podstawowym elementem kształtującym charakter dziecka jest *przedszkole*. Wyniki badań psychologicznych stwierdzają, że właśnie w przedszkolu, w wieku przedszkolnym utrwala się cały szereg cech psychicznych dziecka. Przedszkole, to nie tylko instytucja uwalniająca matkę od troski o dziecko, w czasie jej pracy, to podstawowy element w systemie wychowawczym i to element najważniejszy. Pamiętajmy, że dawniej przedszkola były przywilejem dzieci klas posiadających — dzieci proletariatu tak miejskiego, jak i wiejskiego były pozbawione przedszkoli.

Ciągłość obserwacji dziecka

W zakładach RTPD dziecko jest obserwowane w różnych okresach rozwoju. Obserwacje mają ciągłość aż do wieku dojrzałego i to właśnie jest najistotniejsze. Pozwoli na różne korektury w systemie wychowawczym, upewni o skuteczności takich czy innych metod u różnych dzieci, w różnych okresach życia.

Sprawy dziecka wołają zasadniczo o logiczne uporządkowanie. Wiele instytucji traktuje sprawy wychowania i opieki marginesowo, mając w założeniu inne cele do wykonania. To rozdrobnienie problemu dziecka nie pozwala na pracę planową przez powołane instytucje, na rozwiązanie istotnych zagadnień wychowawczych.

RTPD wysuwa koncepcję skoncentrowania wszystkich zagadnień dziecka w jednym ośrodku dyspozycyjnym, w jednym ministerstwie, z jedyną kompetenją opiekuńczą i wychowawczą. Zaoszczędzi to wiele pieniędzy, marnowanych na administrację w różnych instytucjach.

Dążenie do doprowadzenia do międzynarodowej konwencji, zapewniającej opiekę nad dzieckiem we wszystkich krajach, z mocą uchwał obowiązujących, leży w sferze projektów RTPD.

Będzie to nowa era w sprawach dziecka. Nie od razu przeniknie jako nakaz do świadomości ogółu, wywoła pewnie opory, niemniej wzrasta liczba zwolenników, wzrasta zrozumienie dla tego zagadnienia.

DOROTA KŁUSZYŃSKA

GŁOSY i ODGŁOSY

Gigantyczny wybuch

Celem zwiększenia mocy stacji hydroelektrycznej na półwyspie Kola (ZSRR), przeprowadza się połączenie jeziora Imandra z rzeką Niwa przy pomocy specjalnego kanału. Wyżłobienie koryta kanału, długości dwóch kilometrów, dokonane zostanie przez gigantyczne wysadzenie ziemi środkami wybuchowymi w ilości 1700 ton, które wyrzucą w powietrze około pół miliona metrów sześciennych gruntu.

Święto i żałoba

BRYTYJSKI dwór królewski obchodził w tych dniach jednocześnie święto i żałobę. Święto związane było z osiemdziesiątą rocznicą urodzin królowej matki — Mary. Królowa Maria, matka dwóch królów (Edwarda VIII i Jerzego VI) poślubiła, jako księżniczka Teck, Jerzego V, wnuka królowej Wiktorii i syna ówczesnego następcy tronu Edwarda VII.

Jerzy V i królowa Mary wstąpili na tron w roku 1912.

Stara królowa jest ciągle jeszcze dla obywateli brytyjskich uosobieniem pogody i wesołości. Jest niezwykle popularna i cieszy się ogólną czcią.

W przededniu urodzin królowej zmarł hrabia Harewood, mąż siostry obecnego króla, księżniczki Marii. Hrabia znany był ze swego majątku i uchodził za najbogatszego człowieka Wielkiej Brytanii. Był on wielkim mistrzem brytyjskiej loży masońskiej i członkiem Jockey Klubu.

Posiadał majątek wysokości 3 milionów funtów sterlingów, 30 tysięcy akrów ziemi, trzy pałace na wsi i jeden dom w Londynie. Ostatnio wysokie podatki zmniejszyły znacznie jego fortunę. (dr)

„Zaporożstroj"

Władze radzieckie postanowiły odbudować zniszczone przez Niemców zakłady metalurgiczne „Zaporożstroj". W czerwcu rb. zostanie uruchomiony jeden z największych w kraju pieców hutniczych Nr. 3 i centrala termo - elektryczna; w lipcu walcownia płyt; w sierpniu cech cienkiej blachy; we wrześniu oddział chłodnego odlewnictwa; w październiku koksowa bateria. Wznoszą się ściany olbrzymich korpusów i montują się energo-agregaty. Ponad sto fabryk maszyn, zakładów metalurgicznych i innych zaopatruje budujące się zakłady w przeróżne materiały, konstrukcje metalowe i mechanizmy. Oddział szamotowy pracuje już pełną parą, tak samo mechaniczny; dobudowują się ściany głównych korpusów cechu koksowo - chemicznego. Dookoła terenu budowy wyrosło robotnicze miasteczko, szkoła fabryczna i klub.

Otwarcie Muzeum Tołstoja

W Moskwie zostało — po długoletniej przerwie — otwarte państwowe muzeum Lwa Tołstoja. Gmach muzeum, który ucierpiał podczas ostatniej wojny od nalotów, został całkowicie wyremontowany. W odnowionych salach umieszczono eksponaty, które wyobrażają życie i twórczość wielkiego pisarza rosyjskiego.

Wśród eksponatów znajdują się oryginały ilustracyj do dzieł Tołstoja i portrety pędzla wybitnych malarzy, jak Repin, Kramski, Nestorowicz i in. Bogate materiały ilustrują prace pisarza nad „Wojną i pokojem", „Anną Kareniną" i „Zmartwychwstaniem". Specjalny dział poświęcony jest twórczości dramatycznej Tołstoja.

W muzeum znajdują się wszystkie wydania książek pisarza, jakie ukazały się w ZSRR i za granicą. Książki Tołstoja ukazały się w 58 językach narodów Związku Radzieckiego. (L)

Program Walnego Zjazdu

Delegatów R. T. P. D.

W dniach 22, 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie, w gmachu Ymca (ul. Konopnicka 12) doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów RTPD z następującym porządkiem dziennym:

I dzień: godz. 10—13 Otwarcie Walnego Zgromadzenia; godz. 15—18 Referat „Postulaty RTPD w sprawach dziecka w Polsce", wygłosi tow. Kluszyńska.

„Problem planowania pracy RTPD na przeciąg najbliższych lat" wygłosi ob. Papuziński. Dyskusja nad referatami.

II dzień: godz. 9—13 Sprawozdanie Zarządu z działalności RTPD za rok 1946; Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej; Przedłożenie planu pracy i budżetu na r. 1937.

Godz. 15—18 Dyskusja nad sprawozdaniami, planem prac i budżetem; Przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium; Przyjęcie planu prac i budżetu na 1947 r.

III dzień: godz. 9—13 Referat „Rola i zadania Oddziału RTPD", wygłosi tow. Ładoszowa.

Wybory Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Spółdzielcy do tow. Szwalbego

Uczestnicy III Krajowej Konferencji Sekretarzy Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych, która odbyła się w dn. 7 i 8 czerwca, przesłali na ręce tow. Wicemarszałka Sejmu Szwalbego depeszę. W depeszy tej zobowiązują się propagować wśród pracowników spółdzielczych ideę spółdzielczości, jako najczystszej formy współdziałania w polskiej gospodarce narodowej.

Kontrola energii atomowej

to sprawa pokoju i postępu

Pojawiające się periodycznie na łamach prasy wiadomości o nowych formach kontroli produkcji energii atomowej, proponowanych przez poszczególne mocarstwa, przestają powoli interesować czytelników, stając się zrozumiałe tylko dla specjalistów polityki międzynarodowej. Dlatego też tym silniej uwidocznia się na tym tle ostatni plan radziecki, którzy, odrzucając nic nie mówiące frazesy i potok pięknych słów, wysunął konkretne i realne propozycje streszczające się w zakazie używania broni atomowej i nieograniczonym zastosowaniu energii dla celów pokojowych.

Według projektu radzieckiego, powyższe postulaty mają być realizowane za pomocą międzynarodowej kontroli wszystkich zakładów, produkujących energię atomową, oraz kontroli wydobywanych surowców. Kontrolę tę miałaby sprawować „Międzynarodowa Komisja Kontroli", działająca w ramach Rady Bezpieczeństwa i zaopatrzona we własne laboratoria dla przeprowadzania badań nad energią atomową. Laboratoria te stałyby się światowym centrum badań, pracującym dla dobra pokoju i ludzkości.

Trzy trusty

Nie znamy jeszcze odpowiedzi amerykańskiej. Wydaje się jednak, że jeśliby nawet propozycje te miały być przyjęte przez Stany Zjednoczone, to rząd Trumana musiałby przed tym stoczyć długą i zaciętą walkę z trzema potentatami kapitalizmu amerykańskiego, w których ręku znajdują się wszystkie fazy dzisiejszej produkcji energii atomowej. Pierwszą z nich jest „Międzynarodowy Koncern Radu i Uranu", kontrolujący wszystkie tereny, gdzie wydobywa się surowce, potrzebne dla produkcji energii atomowej. Drugi — to trust „Westinghouse", monopolizujący w swym ręku przeróbkę surowców na czysty uran. Cykl przekształceń jest wreszcie zamykany przez trust „Dupont de Nemours", który wytwarza bomby atomowe „gotowe do użycia".

Te trzy trusty, koncentrując w swym ręku wyniki najnowszych doświadczeń współczesnej fizyki i chemii, koncentrują zarazem potęgę, jakiej dotąd nie znała ludzkość.

Nie ma monopolu

Krótkowzroczni jednak byliby ci ludzie, gdyby przypuszczali, że zdolności wynalazczeześrodkowały się tylko i wyłącznie w umysłach obywateli amerykańskich. Już dziś przecież badania prof. Jolliot-Curie, czy uczonych radzieckich są tak daleko zaawansowane, że poważni uczeni amerykańscy zastanawiają się, czy istotnie tylko oni są jedynymi właścicielami broni atomowej. Toteż naiwna jest próba zastraszenia całego świata potęgą amerykańską, opartą na bombie atomowej. Odbudowująca się z gruzów Europa, pamiętna doświadczeń okupacji hitlerowskiej, musi ze zrozumiałą niechęcią patrzeć na poczynania kapitalistów z drugiej półkuli, którzy wykorzystują niezniszczony wojną potencjał gospodarczy i militarny USA dla ingerowania w wewnętrzne sprawy obcych państw.

Dlatego też plan radziecki, zmierzający do kontroli machinacji kapitalistycznych, mający oddać energię atomową na służbę całej ludzkości, został poważnie potraktowany przez wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i postępu społecznego. Stany Zjednoczone nie będą mogły przejść nad nim do porządku dziennego.

R. W.

TUR pokrywa cały kraj

siecią bibliotek

80 tys. tomów książek
60 bibliotek stałych
6 central bibliotek ruchomych

Wojna zniszczyła kilkunastoletni dorobek materialny będący owocem bibliotecznej działalności TUR-u. Nie zniszczyła jednak tradycji, jaka się na tym odcinku wytworzyła w okresie międzywojennym, nie zniszczyła przekonania w szeregach działaczy klasy robotniczej, że praca z dobrą książką w ręku daje najlepsze rezultaty w upowszechnieniu kultury i oświeceniu szerokich mas. Dlatego też z chwilą reaktywowania TUR-u położono od razu duży nacisk na działalność biblioteczną, natychmiast przystąpiono do odbudowy zniszczonych księgozbiorów.

Nowe formy organizacyjne

Z początkiem roku 1946 powstała przy Zarządzie Głównym Komisja Biblioteczna, która stworzyła nowe formy organizacyjne dla akcji bibliotecznej. Sieć bibliotek związano z ogólnym schematem organizacyjnym TUR-u, oparto ją mianowicie na podziale terytorialnym. Powstała więc przede wszystkim biblioteka główna w Warszawie, reprezentacyjna placówka tego rodzaju. Istnienie jej na terenie Warszawy wytłumaczone jest dużą ilością placówek szkolnych TUR-u w stolicy. Z biblioteki tej korzystają zresztą również słuchacze wyższych szkół, członkowie organizacji młodzieżowych, partii politycznych i Związków Zawodowych. W Warszawie powstała również Centrala Bibliotek Ruchomych, która przygotowuje komplety dobranych książek i rozsyła w teren. W terenie działają biblioteki wojewódzkie o naukowym, podręcznym charakterze, następnie wojewódzkie centrale bibliotek ruchomych, biblioteki Oddziałów Powiatowych, stałe biblioteki szkolne, związane z siedzibą Uniwersytetów Powszechnych TUR-u oraz stałe biblioteki przy Domach Kultury.

W chwili obecnej TUR dysponuje 13-ma bibliotekami wojewódzkimi, 6-ma centralami bibliotek ruchomych, 29-ma bibliotekami powiatowymi i 17-ma bibliotekami przy Uniwersytetach Powszechnych. Centrale bibliotek ruchomych obsługują 250 punktów stoma książkowymi kompletami rozmaitego typu. Ogólny stan księgozbiorów TUR-owych wynosi obecnie 80.000 tomów w kraju i około 12.000 tomów we Francji, gdzie oddziały naszego wychodźstwa są również wydatnie zasilane przez centralę w Macierzy.

Dorobek książek

Zaopatrywanie wszystkich bibliotek odbywa się przez własną TUR-ową księgarnię. Wykazy zamawianych książek zostają poddane szczegółowej analizie w centrali i dopiero zaaprobowane przez Podkomisję Oceny i Doboru Książek są realizowane. W poczuciu odpowiedzialności za materiał, który często dostaje się do rąk czytelników zupełnie niewyrobionych, musi być przeprowadzona odpowiednia selekcja. Dewizą TUR-u jest jakość a nie ilość książek.

Biblioteki TUR-u rozsiane po całym kraju nie tylko udostępniają książkę wszystkim, którzy jej pragną, ale doświadczeni kierownicy i ich instruktorzy służą chętnie początkującym bibliotekarzom innych organizacji i instytucji poradą w zakresie organizacji i techniki bibliotecznej. Odbywający się obecnie w Warszawie Kurs Bibliotekarski, w którym obok pracowników Oddziałów terenowych TUR-u biorą udział członkowie Związków Zawodowych i partii politycznych, służy temu samemu celowi — instruuje, poucza i objaśnia. Przygotowuje bibliotekarzy do należytego obsłużenia czytelnika.

Dr ZOFIA TRELLINA

Walny Zjazd Pocztowców

W dniach 16—18 bm. odbędzie się w Szczecinie 2-gi Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji.

Poza wyborem nowych władz związku, przewidziane jest omówienie problemów płac, bezpieczeństwa i higieny pracy, aprowizacji i zaopatrzenia, umundurowania, awansów, lecznictwa, urlopów wypoczynkowych, rozwoju spółdzielczości, akcji samopomocy rozbudowy gospodarki związkowej i innych.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy lokalu Agentury P. C. H. w Żyrardowie przy ul. Wysockiego 3.

Bliższe informacje otrzymać można w Agenturze P. C. H. w Żyrardowie ul. Wysockiego 3.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach bez znaku firmy, z napisem „Oferta na przebudowę lokalu Agentury P. C. H. w Żyrardowie", składać należy w Agenturze P. C. H. w Żyrardowie do dnia 25. 6. 47 r., godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1) Pokwitowanie kasy Agentury P. C. H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

2) Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do przeprowadzenia robót.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego P. C. H. w Warszawie zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku jak również prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości wykonania robót.

8050

Delegacja polska w Czechosłowacji złożyła hołd Otokarowi Nesvadbie

Jak już pisaliśmy, do Czechosłowacji wyjechała delegacja Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w osobach tow. min. K. Rusinka, ob. min. dr. J. Putka, dr. A. Zacharskiego, mgr. L. Rajewskiego i Ćwiklińskiego („Mariana"). Delegacji towarzyszył ambasador Czechosłowacji Hejret. Delegacja polska udała się do Czechosłowacji, aby złożyć pośmiertny hołd więźniowi obozu koncentracyjnego w Mauthausen, inspektorowi szkolnemu Otokarowi Nesvadbie.

Otokar Nesvadba przed uwięzieniem i po zwolnieniu z obozu żył i działał w mieście Valasske Klobouky. Jako więzień obozu w Mauthausen, mimo straszliwego systemu, łamiącego najtwardszych, nie ugiął się. W najcięższych chwilach umiał zdobyć się na uśmiech, na przyjacielską radę, na bezpośrednią pomoc. Należał do tych, którzy, w zjednoczeniu Słowiańszczyzny widzieli możliwość przeciwstawienia się wrażej sile. Przyjaciel Polaków, od pierwszej chwili pomagał nam bezpośrednio, pragnął stworzyć trwały pomost, łączący bratnie narody: czeski i polski.

Organizacja przyjęcia delegacji polskiej była wzorowa. Od granicy czechosłowackiej, aż do celu podróży byliśmy pod troskliwą opieką czeskiej braci więźniarskiej. Miasteczko Valasske, Klobouky, w którym odbyła się właściwa uroczystość, przyjęło nas chlebem i solą, flagami i kwiatami biało - czerwonymi.

Na grobie Otokara Nesvadby delegacja złożyła wieniec z napisem: „Bojownikowi z faszyzmem, Obrońcy i Przyjacielowi Polaków — przyjaciele więźniowie". Na ręce wdowy złożył tow. min. K. Rusinek order „Polonia Restituta" nadany przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej. W imieniu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej na ręce wdowy został złożony Krzyż Walecznych.

Pobyt w Czechach upewnił nas, że przeżycia więzienne i obozowe — to trwały fundament, na którym śmiało można budować nowego człowieka.

L. R.

Od Polaków z Kanady dla Polaków w Polsce

Do Warszawy przybył ksiądz Wawowicz, prezes Stowarzyszenia Polaków w Kanadzie, który oświadczył przedstawicielowi „Caritasu", że zorganizowana niedawno „Wielka zbiórka na rzecz Polski" daje pomyślne rezultaty.

W ciągu najbliższych miesięcy dary zebrane przez Stowarzyszenie Polaków w Kanadzie będą przesłane do Polski.

Źródło nowego niebezpieczeństwa

Nacjonalistyczna propaganda wśród niemieckich wysiedleńców

Napisał
MARIAN PODKOWINSKI

Berlin, w czerwcu.

Jednym z elementów, absorbujących nieustannie opinię niemiecką, a będących niewyschniętym dotąd źródłem europejskiego niepokoju, jest sprawa niemieckich wysiedleńców. Atutem tym Niemcy pragną wygrać drugą kampanię polską, Łcząc tym razem nie na stal, ale na serce amerykańskich kwakrów i brytyjskiej „Armii Zbawienia". Drapując się w togę obłudy, przywódcy partii niemieckich apelują do sumienia świata. A trzeba przyznać, że Niemcy wzięli się raźno do tej roboty, ogień swej propagandy kierując nie tylko za granicę, ale przede wszystkim na wynędzniałe rzesze emigrantów ze wschodu. Nie chcąc ich karmić chlebem, aby zbyt szybko nie zapomnieli porzuconych chałup, utrudniając im wszędzie pracę i pobyt, leaderzy przeróżnych partii z wielkim namaszczeniem apelują do ich uczuć patriotycznych, obiecując im złote góry.

Rozmaite komitety pomocy uchodźcom ze wschodu w rzeczywistości są niczym innym, jak zamaskowanymi agendami nowoczesnej „Hakaty", kuźniami antypolskiej akcji, wylęgarniami szowinizmu wszelakiego autoramentu. W Kilonii np. powstał specjalny komitet Niemców wyznania ewangelickiego, którzy „do lipca 1939 roku mieszkali w Polsce". Organizacja ta posiada szereg filii w strefie brytyjskiej. W Bawarii — mimo iż ustawa amerykańska przewiduje zrównanie przesiedleńców z „autochtonami" — przesiedleńców traktuje się jak pariasów. Polityka ta ma swój cel: podtrzymanie stałego niezadowolenia, aby w pewnym momencie można je było zdyskontować w rozgrywce o granicę na wschodzie. I tak jest wszędzie, z wyjątkiem oczywiście strefy radzieckiej, gdzie władze sowieckie z miejsca położyły kres jakimkolwiek prowokacjom, przez osadzenie na roli trzech milionów wysiedleńców.

Podsycanie niezadowolenia

Na zachodzie zaś niezadowolenie rośnie z dnia na dzień, podsycane w miarę potrzeb politycznych. Charakterystyczne pod tym względem były ostatnie wybory „landtagów" w strefie brytyjskiej. Poszczególne partie polityczne zaczęły wygrywać panujące wśród uchodźców antagonizmy, rozniecać tlący się ogień nienawiści do Polski i Czechosłowacji i pobudzać do życia wietrzejącą nienawiść do Związku Radzieckiego. Przywódcy partyjni postanowili wygrać masy przesiedleńców dla swych celów, rzucając — jako najłatwiej strawne — demagogiczne hasła rewizjonistyczne, pragnąc zdobyć sobie głosy emigrantów, a równocześnie nie pozwolić im na stopienie się z pozostałą ludnością strzegącą zazdrośnie swych wątpliwych w gruncie rzeczy „przywilejów" stałego zamieszkania.

Jakichże argumentów nie używano w tej walce o dusze „Schulzów bez ziemi". Nie przebierano w środkach, ani w taktyce. Szkoła Goebbelsa nie poszła na marne. Jeden z działaczy CDU, dr. Kather, apelował w ten sposób do uchodźców: „Uchodźcy — wygnańcy ze wschodu! Wasze losy leżą w waszym ręku!... Co opinia publiczna wie o przemocy, jaka szalała nad ludźmi niemieckiego wschodu? Przemoc ta występowała w każdej formie, przeciwko życiu, zdrowiu i własności. Śmierć i nędza, groza, i przerażenie gnębiły i łamały od dwóch lat tych ludzi bez ojczyzny..."

Czy poznajecie ten styl? Tak mówili Hitler i Goebbels przed wkroczeniem do Sudetów.

Szczytem demagogii politycznej jest również treść ulotki, kolportowanej przez „Freie Demokratische Partei" (FDP) w rejonie Brunświku, w Dolnej Saksonii, której fragmenty pragnę tu przytoczyć: „Wystarczy dziś przypomnieć, że mieszkańcy Prus Wschodnich, Śląska i Pomorza, zamanifestowali po poprzedniej wojnie światowej swą bezwzględną wierność Rzeszy niemieckiej. Również niedawna przeszłość może nas umocnić w tym duchu... Dziś uchodźcy ze wschodu podnoszą skargę, że wbrew uroczystym oświadczeniem Karty Atlantyckiej zostali wypędzeni ze swych domów, że nikt im nie pomógł; zamiast istotnej pomocy, nastąpiły próżne obietnice..." itd. itd.

Trzeźwy głos

I tak na każdym kroku. Demagogia kwitnie teraz równie bujnie, jak za „najlepszych" czasów Weimaru. Z tym większą więc satysfakcją przeczytałem artykuł Ludwika Levy w „Giessener Freie Presse" (strefa ameryk.), jednego z nielicznych publicystów niemieckich, którzy nie zatracili poczucia zdrowego rozsądku i którzy toczą walkę z kołtunerią niemiecką. Ludwig Levy zwraca uwagę na okoliczność, że wśród uchodźców z Polski i Czechosłowacji krążą plotki i pogłoski na temat rzekomych możliwości powrotu do dawnych miejsc zamieszkania (niedawno nawet szef polskiej misji w Berlinie gen. Prawin musiał zaprzeczyć tym pogłoskom, udzielając wywiadu na ten temat dziennikowi „Die Neue Zeitung"). Wprawdzie władze amerykańskie oświadczyły, że pogłoski te wywołują tylko fałszywe nadzieje, gdyż są całkowicie bezpodstawne, lecz nikt temu nie daje wiary. Identyczność tych wieści w różnych częściach Niemiec pozwala sądzić, że ten rodzaj „szeptanej propagandy" posiada swój jednolity ośrodek centralny. Wysiedleńcom wmawia się, że będą oni mogli wkrótce powrócić do domów.

Ludwig Levy dodaje, że kiedy swego czasu dziennik jego odważył się zwrócić uwagę na fakt, że wszelkie nadzieje wysiedleńców na powrót do dawnych siedzib jest absurdalny, otrzymał on niezliczoną ilość listów z pogróżkami. Kiedy Levy przypomniał o okrucieństwach niemieckich i o słusznej reakcji narodów, które wyzwoliły się spod jarzma hitlerowskiego, otrzymał on wiele charakterystycznych protestów od czytelników. W kwintesencji swego artykułu Levy zwraca się do prawdziwych antyfaszystów pośród przesiedleńców, ażeby przeciwstawili się kolportowaniu owych zatrutych jadem nienawiści narodowej pogłosek, w miarę możliwości przekonywując swych współtowarzyszy, iż muszą się oni pogodzić ze swym losem.

Czy te rozsądne słowa odniosą właściwy skutek? Znając ruchliwość reakcji niemieckiej i jej przemożny wpływ na stosunkowo słabo rozwinięty instynkt polityczny Niemców wschodnich, można mieć poważne wątpliwości. Hasłom niemieckiego nacjonalizmu sprzyja też wielka pauperyzacja tych rzesz emigranckich, szeroko rozwinięta ksenofobia w poszczególnych „Landach" niemieckich, oraz nieprzebierająca w środkach agitacja partyjna, sięgająca w głąb drzemiących w każdym Niemcu instynktów ultranacjonalistycznych.

Przeżywamy więc obecnie w Niemczech nowe wydanie „Drangu nach Osten"...

Korespondencja własna „ROBOTNIKA"

Odbudowa przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu

Wystawa Wielkiej Pracy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Moskwa, w czerwcu

W głębi nadbrzeżnej ulicy Frunzeńskiej, niedaleko mostu Krymskiego, przerzuconego wdzięcznym łukiem przez rzekę Moskwę, widnieje z daleka piękny gmach. W budynku tym, wzniesionym w 1933 r. przez znanych architektów radzieckich, braci Wiesin, mieści się Wszechzwiązkowa Wystawa Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu.

Cyfry zniszczenia i odbudowy

Stoisko-ekran, umieszczone w pierwszej sali wystawy, rozwija przed nami przerażające cyfry zniszczenia, dokonanego w Związku Radzieckim przez Niemców. Hitlerowcy zburzyli 1710 miast, ponad 70.000 wsi i osad, około 32,000 obiektów przemysłowych, pozbawiając 25.000.000 mieszkańców dachu nad głową. Straty, poniesione przez Związek Radziecki, przewyższają globalny uszczerbek wszystkich państw europejskich, razem wziętych. Wyrównanie tych strat i zaleczenie ran, zadanych wojną, wymaga wielu wysiłków i rozmachu konstrukcyjnego, jakim odznacza się plan powojennej pięciolatki.

Na złocistej mozaice barwnych stoisk wystawy mienią się ciekawe cyfry tego planu. Przewiduje on odbudowę i wzniesienie 5900 przedsiębiorstw przemysłowych, z których przeciętnie trzy obiekty winny codziennie rozpocząć produkcję. Pierwszy rok pięciolatki już może wykazać się wybitnymi sukcesami, a mianowicie budową względnie rekonstrukcją 800 fabryk. Ministerstwo, organizujące wystawę (budownictwo w ZSRR prowadzą również inne ministerstwa w swoim zakresie), odbudowało i puściło w ruch w r. 1946: 4 piece hutnicze, 12 martenowskich, 5 walcowni, 6 koksowych baterii i jeden blooming.

1155 kółek

W drugiej sali wystawy kierujemy od razu wzrok na olbrzymią mapę, na której dostrzegamy 1155 pstrych, po całym obszarze Związku Radzieckiego rozrzuconych kółek. Kółeczka te, to 1155 punktów, w których Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu prowadzi w r. 1947 prace organizacyjne. Obejmują one między innymi, rekonstrukcję mariupolskiej fabryki „Azowstal", zwanej przez radzieckich metalurgów „Południową Magnitką". Tutaj wznosi się nową walcownię długości ponad jeden kilometr, która będzie odlewała setki tysięcy szyn kolejowych. W roku 1947 rozpocznie produkcję drugi gigant ciężkiego przemysłu, słynny „Zaporożstal", którego odbudowa pochłania codziennie milion rubli wydatków. Ten kolos czarnej metalurgii zaopatrywał do wybuchu wojny cały prawie przemysł samochodowy Związku Radzieckiego w wysokojakościową, cienko walcowaną stal.

Ministerstwo buduje również szereg zupełnie nowych fabryk metalurgicznych, z których jedna powstaje wśród kwitnących sadów słonecznej Gruzji, druga w upalnych stepach Uzbekistanu, inna znowu, obliczona na produkcję przewodów naftowych, w miejscowości Sumgaite, w odległości 12 km. od Baku. Ta ostatnia będzie wytwarzała od 1948 r. 35.000 rur rocznie.

Na fotografiach, zdobiących bogato wyposażone pawilony, podziwiać można widoki budujących się już fabryk. Ciekawa jest panorama budującej się w gorączkowym tempie fabryki traktorów i samochodów. Zwraca uwagę krótki, a tyle treści w sobie mieszczący napis: „Odbudowane główne cechy Stalingrądzkiej Fabryki Traktorów dadzą w 1947 r. 12.000 traktorów". Z pomieszczonego obok stoiska dowiadujemy się o danych planu na rok 1947. Przewiduje się uruchomienie 7 nowych pieców hutniczych, 26 walcowni i 4 bloomingów. Ponadto buduje się już pięć wielkich fabryk samochodów i większą ilość fabryk maszyn.

Postępy techniki

Wystawa ilustruje ciekawe zmiany, jakie dokonują się w technicznym procesie przemysłu metalurgicznego w Związku Radzieckim. Do niedawna uważano gigantyczne piece hutnicze za najbardziej wydajne jednostki produkcyjne w dziedzinie przetapiania metali. A oto przed nami model stosunkowo niedużego rozmiarami pieca hutniczego huty Nowotulskiej. Piec ten jest już prawie na ukończeniu i — chociaż objętość jego wynosi 500 metrów sześciennych wszystkiego — będzie wytapiał tyle żelaza, co każdy z pieców słynnego magnitorskiego kombinatu o objętości po 1300 mtr. sześc. przeciętnie. Będzie to możliwe dzięki zastosowaniu nowej metody: tlenowego przedmuchiwania. Uczeni radzieccy obiecują sobie, że ten nowy system wprowadzi przewrót w dotychczasowej technice przetapiania metali.

Wystawa obfituje w setki interesujących eksponatów, rozmieszczonych w dalszych salach, poświęconych dziedzinom bardziej specjalnym. Zatrzymujemy się dłużej przed makietą, obrazującą przyśpieszony tryb budowy pieca hutniczego w Zakładach Czusowskich. Ten olbrzymi piec wzniesiono zaledwie w ciągu siedmiu miesięcy dzięki zastosowaniu nowych sposobów przyśpieszonego budownictwa, opracowanych przez kolektyw inżynierów pod kierownictwem inżyniera Łukaszkina. Specjalistów zainteresują w szczególności makiety walcowni rur w Czelabińsku, martenowskiego cechu metalurgicznego w Zakładach Siewierskich i fabryki maszyn Niżno-isetskiej.

W pawilonie mechanizacji zapoznajemy się z nowymi, wysoce wydajnymi maszynami, w następnych zaś salach z bogatą klekcją nowych rodzajów materiałów budowlanych.

Wystawa cieszy się niesłabnącą popularnością, czego dowodem są tłumy publiczności, zalegające pawilony.

Inż. A. Kazimowski.

Tak wygląda Odessa

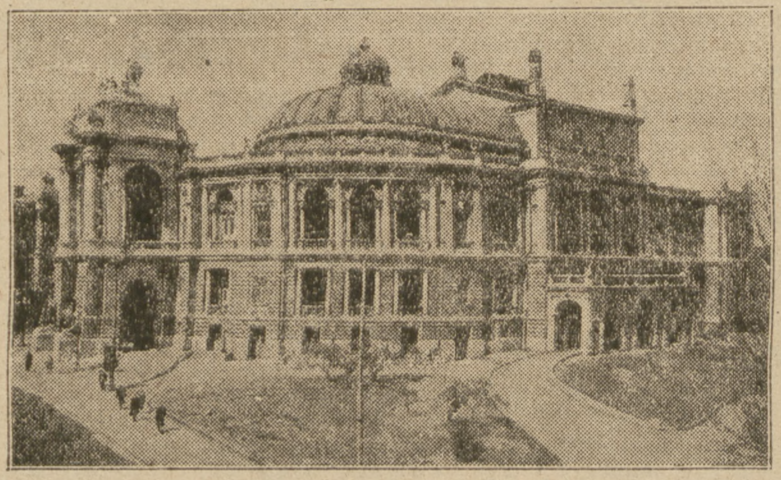

Na zdjęciu: Teatr Operowy.

Marokańskie zwyczaje

Gen. Juin, generał - rezydent Francji w Maroku, przed wkroczeniem do miasta, podejmowany jest, według tradycji marokańskich, mlekiem i daktylami.

Przede mną scena...

Dwa filmy amerykańskie

Irena Krzywicka

Dziś mam ochotę wymknąć się trochę z teatru i popatrzeć na ekran filmowy. Nastroiła mnie melacholijnie „Historia jednego fraka" grana w Palladium, bo zasmuca zawsze widok każdej degradacji. Pamięta wiele osób wyborny sprzed wojny „Karnet balowy" tegoż reżysera, Duvivier. Pamięta, jak w tym filmie, będąca u schyłku młodości kobieta, postanawia odszukać swoich dawnych wielbicieli i zobaczyć co z każdym z nich w ciągu dwudziestu lat zrobiło życie. Film stał się w ten sposób szeregiem niezmiernie interesujących epizodów dramatycznych, tragicznych i komicznych na przemian. Przez swą różnorodność sprawiał wrażenie niespodzianki, i odejścia od pewnego konwenansu filmowego. Był to zbiór wybornych nowel kinematograficznych, z których każda grana była przez najlepszych aktorów francuskich. Film zdobył wielki rozgłos. Duviviera porwała Ameryka i zrobiła z nim to samo, mniej więcej, co z Réne Clairem, który zaczął niemal jako geniusz, a produkuje teraz przeciętną szmirę handlową, w której rzadko przebłyskują resztki jego wielkiego talentu. Finansowy moloch amerykański miażdży swych wybrańców. Ma na to wiele metod, pierwszą zaś jest ta, że każe artyście naśladować samego siebie. Ile talentów zostało przez to zniszczonych na zawsze! Duvivierowi producer amerykański kazał zrealizować nowy film na tej samej zasadzie co „Karnet balowy". Fabuła rozbita na poszczególne epizody, tragiczne i zabawne na przemian, do każdego wzięty znakomity artysta — rewia gwiazd! wszystko, żeby było, o ile się tylko da, tak samo.

No i wyszła klapa. Nie zupełna, bo jednak Duvivier jest kimś, ale jednak artystyczna klapa. Z epizodów dwa zaledwie zasługują na uwagę. Historia zapoznanego muzyka grana przez nieporównanego Laughtona i epizod ostatni właśnie bez gwiazd wśród murzynów. Frak przynoszący nieszczęście przewędrował przez różne środowiska, aż wreszcie spadł, wraz z pieniędzmi, do wsi murzyńskiej wyrzucony z płonącego samolotu przez złoczyńcę. Naiwni czarni uważają że spuścił im go dobry Pan Bóg i sprawiedliwie dzielą pieniądze między wszystkich potrzebujących. Zamierzają za resztę dokupić ziemi, sprowadzić traktory i stworzyć coś w rodzaju komuny. Zarówno w sposobie traktowania gromady, jak i w treści znać w tym wielki wpływ kinematografii sowieckiej. Dość szczególne może się wydawać, że ten epizod powstał właśnie w Ameryce. Świat murzyński z całym swoim prymitywizmem i rozkoszną naiwnością, jest o całe niebo sympatyczniejszy i bardziej ludzki niż świat białych który demonstrowano nam w ciągu całego filmu, a który wywiera wrażenie najzupełniej deprymujące, nawet w zabawnych epizodach.. Tak więc na koniec wypadł najbardziej udany fragment, ale za to robiony tak odmienną techniką, tak odrębne ma ujęcie plastyczne, że wygląda na wycinek z zupełnie innego filmu, sztucznie doczepiony do całości. Stanowi przez to artystyczny dysonans. Nie, artyście nie wolno stać w miejscu i oglądać się poza siebie, bo od razu się potem cofa, nie wolno mu też poświęcać swego ideału artystycznego dla pieniądza, a swej twórczości naginać do żądań fabrykantów. To jest zdrada sztuki i samego siebie. To się zawsze mści.

Patrząc na ten wątpliwy film amerykańskiej produkcji przypomniały mi się dwa filmy też amerykańskie ale na niezmiernie wysokim poziomie, które tak bardzo należałoby pokazać w Warszawie. Dziś opowiem o pierwszym. Nazywa się nieefektownie: „Mister Smith w senacie", ale jest jednym że szczytowych osiągnięć kinematografii współczesnej, zarówno pod względem treści, jak i szlachetnej prostoty ujęcia reżyserskiego, które, operując niemal wciąż tą samą dekoracją i minimum rekwizytów, trzyma widza w nieustannym napięciu. Historia cała jest jadowitą satyrą na stosunki amerykańskie i ostrym pamfletem wymierzonym przeciwko finansjerze i jej metodom gry politycznej.

Rzecz ma się tak: pewna grupa kapitalistów zamierza przeprowadzić grubszą — jak to się u nas mówi — „machlojkę". Potrzeba jej do tego poparcia paru senatorów. Jednego już ma. To znakomita osobistość, człowiek ogólnie znany i szanowany, o młodości górnej i chmurnej, której aureolę dyskontuje przez całe życie przekupna zimna bestia. Ale zdałby się jeszcze jeden, możliwie bez osobowości, bez wymagań, ot bierny megafon, przez który płynęłyby w świat żarłoczne żądania rabusiów. Nic łatwiejszego, niż takiego znaleźć. Przy pomocy paru zręcznych pociągnięć wyciągną z głuchej prowincji młodego głuptasa, cieszącego się niezrozumiałą dla nich popularnością wśród młodzieży i raz, dwa zrobią z niego senatora. Młodzieniec nie oprzytomniał jeszcze, kiedy już się znalazł w Waszyngtonie. Ma biuro, sekretarkę, samochód i absolutnie, ale to absolutnie nie wie czego od niego chcą. Wie tylko jedno: musi być wierny pięknej konstytucji amerykańskiej i musi być uczciwy. Dobrze się wybrał! Ale i dobrze się wybrali ci, którzy go tu sprowadzili! Nie mija wiele czasu, a młodzieniaszek zaczyna wierzgać. Zwolna otwierają mu się oczy na to, czego tutaj chcą od niego. Okazuje się, że nawet rekiny kapitalistyczne powinny jednak trochę znać duszę ludzką. Czysty, przesiąknięty ideałami demokratycznymi chłopak nie nadaje się do brudnych interesów. W pierwszej chwili wstydu i słabości chce uciekać.. Ale po chwili — z pomocą cynicznej zrazu i zniechęconej do świata sekretarki, w której pod jego wpływem budzi się człowiek, — staje do walki. I ta walka, odbywająca się niemal przez cały czas w monotonnej, nagiej sali senatu, jest jedną z najbardziej pasjonujących rozgrywek jakie oglądało się w kinie. Nie chcę opowiadać jej perypetii, bo nie tracę nadziei że zobaczymy ten piękny film w Warszawie. Walka jest ostra. Rozjuszeni kapitaliści nie cofają się przed niczym, nawet przed morderstwem. Mają tysiąc sposobów, aby sterroryzować opinię publiczną i nie dopuścić do ujawnienia prawdy. Bardzo pouczające jest obejrzenie kulisów tej demokracji w pojęciu amerykańskim, zwłaszcza dla tych, którzy ją sobie wyobrażają skąpaną w wodzie różanej. Mister Smith musi przegrać i chwila kiedy pada wyczerpany w sali senatu pod lawiną gazet jest głęboko patetyczna. Gdyby nie samobójstwo drugiego senatora, owego ongi - idealisty, który nie wytrzymał wojny nerwów jaką mu wydał młodszy kolega, rzecz skończyłaby się tragicznie. Ale w Ameryce obowiązuje happy end. Przynajmniej w kinie.

O drugim pięknym filmie amerykańskim i o jego osobliwych dziejach w Europie opowiem innym razem.

Otwarcie klubu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dn. 17 bm. o godz. 20.30 nastąpi uroczyste otwarcie Centralnego Klubu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy ul. Stalina 26.

Otwarcie Klubu, który będzie stanowił nową placówkę kulturalną stolicy, odbędzie się równocześnie ze zjazdem Komitetu Słowiańskiego.

Udział w uroczystościach wezmą przedstawiciele Rządu R. P. i szereg gości z państw słowiańskich.

Po części oficjalnej, odbędzie się część artystyczna, w której wystąpią wybitni artyści polscy: E. Bandrowska-Turska, E. Barszczewska, K. Lubieńska, M. Wyrzykowski, St. Martyka i inni.

Obrady Komisji Mieszanej do spraw reparacji

W okresie między 3 a 10 czerwca b. r. odbyła się w Warszawie V Sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej do spraw reparacji, na której rozpatrywano bieżące sprawy, związane z realizacją reparacji dla Polski.

Sesja przeprowadzona w atmosferze przyjaźni doprowadziła do rozwiązania szeregu spraw o znaczeniu praktycznym.

Literaci czechosłowaccy we Wrocławiu

We Wrocławiu bawiła przez dwa dni wycieczka znanych pisarzy czeskich i słowackich, podejmowana serdecznie przez wrocławski oddział Zw. Zaw. Literatów Polskich. Literaci czechosłowaccy zapoznali się z zabytkami historycznymi Wrocławia, pracami humanistycznych Wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego i z działalnością Instytutu Śląskiego.

Z okazji przyjazdu wycieczki, Wrocławski Zw. Zaw. Literatów zorga- [illegible]

Z Wrocławia wyjechali literaci czechosławaccy do Szklarskiej Poręby.

Kolumna poświęcona ziemiom
POMORZA ZACHODNIEGO

WKŁAD POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
w pracy na Pomorzu Zachodnim

Chaos który wytworzył się po zakończeniu działań wojennych na terenie całego kraju, najbardziej dał się odczuć na Ziemiach Odzyskanych a specjalnie na Pomorzu Zachodnim. Dla naszej młodej administracji, cierpiącej na brak ludzi i znajomości terenu, Ziemie Odzyskane były poważnym zagadnieniem nie tylko politycznym, ale i gospodarczym. Nie będziemy przypominać teraz wszystkich przeciwności, jakie stały na drodze

EUGENIUSZ PRZETACZNIK
Sekretarz Wojewódzki P.P.S. w Szczecinie
Poseł do Sejmu

do połączenia się z macierzą, chcemy tylko przedstawić skromną pracę PPS i jej pionierów na odcinku Pomorza Zachodniego.

Pośród wielu ludzi, którzy przybyli na teren Pomorza Zachodniego, celem wprowadzenia ładu i porządku oraz trwałej administracji, nie brakło przede wszystkim członków naszej partii. Wszyscy oni od samego początku stali w pierwszych szeregach pionierskich, nie zważając na najrozmaitsze trudności. Byli to twardzi i nieustraszeni bojownicy o Niepodległość i utrwalenie Demokracji Ludowej.

Zasłużeni aktywiści

Początkowy samorzutnie stworzony Wojewódzki Komitet PPS w Koszalinie, chcąc skończyć z tymczasowością, postanowił jesienią 1945 roku powołać Komitet Wyborczy. W wyniku wyborów jednogłośnie został połany na sekretarza wojewódzkiego PPS stary aktywny działacz tow. Eugeniusz Przetacznik.

Tow. Przetacznik Eugeniusz typowe dziecko proletariatu warszawskiego, już od najmłodszych lat musiał ciężko pracować nie tylko na samego siebie ,lecz i utrzymać swoją liczną rodzinę. Już w młodym wieku wstąpił do PPS, gdzie przygotował się pod wytrawnym kierownictwem działaczy socjalistycznych, na aktywnego bojownika o prawa poniewieranego podówczas świata pracy.

Wybrany na sekretarza WK PPS nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Dzięki umiejętności dobierania sobie ludzi, otoczył się gronem uczciwych i zdolnych aktywistów, co w dużej mierze dopomogło do zorganizowania takiej PPS na Pomorzu Zachodnim, jaką w tej chwili widzimy.

Przewodniczący WK PPS tow. Pałek Konrad, piastując szereg odpowiedzialnych stanowisk w naszej administracji a obecnie Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, swoim przykładem uczciwego i bezinteresownego postępowania zaskarbił sobie zaufanie nie tylko towarzyszy partyjnych ale i całego społeczeństwa.

Bezsprzecznie tymi, których należy uznać za pierwszych w dziele ugruntowania polskości i scementowania Ziem Odzyskanych z macierzą byli polscy kolejarze, wśród których specjalnie wyróżnił się tow. Stanisław Skowron przezes Zw. Zawodowego Kolejarzy i wiceprzewodniczący WK PPS w Szczecinie. 40 lat pracy dla PPS stworzyło z niego nieprzeciętnego działacza, wnikliwego i rozumnego. Przez swoją umiejętność postępowania z ludźmi zdobył sobie tow. Skowron całkowity szacunek wśród towarzyszy kolejarzy.

Również na wyróżnienie zasługuje tow. Rudzki Tadeusz — drugi wiceprzewodniczący WK PPS, aktywny działacz socjalistyczny w okresie okupacji hitlerowskiej obecny starosta pow. szczecińskiego. Dał się on poznać szerokim rzeszom społeczeństwa jako dzielny towarzysz i uzdolniony znawca prawa administracyjnego.

Do czołowych działaczy zaliczyć trzeba także wice-wojewodę Kaniewskiego, członka Wojewódzkiego Komitetu PPS, jednego z pierwszych pionierów na Pomorzu Zachodnim.

Dominująca rola PPS

Obecnie w województwie szczecińskim PPS odgrywa dominującą rolę. Składają się na to następujące osiągnięcia od roku 1945 do chwili obecnej. W tym okresie stworzono 24 powiatowe i 2 miejskie Komitety PPS, które zasięgiem swoim obejmują najmniejsze nawet osady. Zorganizowano tu również Radę Gospodarczą, która działalnością swoją przyczyniła się do umocnienia i unormowania życia gospodarczego w województwie. Zorganizowano Koło Inżynierów i Techników, mające za zadanie koordynację prac w swoim zawodzie. Urządzano wiele kursów tak z dziedziny społecznej, jak i zawodowej. Ponadto członkowie PPS biorą czynny udział w przejawach życia społecznego, w akcji osiedleńczej, siewnej, uwłaszczeniowej, oraz prowadzą zorganizowaną walkę z wszelkiego rodzaju nadużyciami. W KPPS położył także specjalny nacisk na sprawy młodzieżowe, kulturalne i oświatowe poprzez współpracę i poparcie OM TUR i TUR.

Wykorzystując dotychczasowe doświadczenie Wojewódzki Komitet PPS uważa za wskazane prowadzić taką politykę partyjną, aby każdy z towarzyszy działał społecznie i rozumiał w pełni odpowiedzialność, jaka na nim ciąży, jako na obywatelu i pionierze naszych Ziem Zachodnich.

J. PODOLSKI

Praca kobiet w Partii
na terenie woj. szczecińskiego

Społeczna praca kobiet PPS na terenie wojew. Szczecińskiego jest dopiero w pierwszym stadium organizacyjnym. Pozostajemy tu w tyle za naszymi towarzyszami. Wynika to jednak stąd, że w trudnych warunkach gospodarczych Ziem Odzyskanych ciężar przeciwności i kłopotów życia codziennego spada przeważnie na barki kobiet pozostawiając im mało czasu na udział w życiu publicznym.

Jednakże towarzyszki nasze zaczęły się już organizować we wszystkich prawie powiatach Województwa Szczecińskiego.

W dniu 13.IV.47 r. odbyło się w ramach zjazdu naszego aktywu oddzielne zebranie aktywistek, na którym były obecne przedstawicielki powiatów: Białogardu, Bytowa, Chojna, Choszczna, Drawska, Gryfina, Gryfic, Koszalina, Wałcza, Słupska, Świnoujścia, Złożowa Szczecińskiego. Wiadomości jakie posiada WK PPS o pracy kobiet w powiatach, które nie były reprezentowane na zjeździe, są jeszcze dość skąpe, wiemy jednak, że i w tych powiatach spora ilość kobiet należy do partii.

Podczas zjazdu przedstawicielki powiatów zdawały kolejno sprawę ze stanu swej pracy, tow. tow. z WK wygłosiły następujące referaty:

Tow. Szydłowska Irena — „Rola Socjalistek na Ziemiach Odzyskanych", tow. Żybułtowska Helena — „O biologicznym wyniszczeniu narodu", tow. Kaska Czesława — „O ochronie pracy kobiet i udziale kobiet w Radach Zakładowych", tow. Teska Eugenia — „O planie pracy w sekcjach i kołach kobiet".

Podczas zebrania dokonano wyboru Zarządu Wojew. Rady Kobiet w osobach:

Tow. Szydłowska Irena — przewodnicząca, tow. Żybułtowska Helena — I wice-przewodn., tow. Żukowa Stanisława — II wice-przewodn., tow. Teska Eugenia — sekretarka, tow. Zielińska Maria — sekretarka. **Członkowie Zarządu:** Tow. Skorska Maria, Rzepczyńska Stanisława, Szawłowska Helena, Wójcicka Helena, Januszowa Maria, z Gryfic — Brzozowska Zofia, Białogardu, tow. Mirecka z Dębna, **Teren:** tow. tow. Kasprzakowa jako przew. sekcji Kobiet przy PK. w Białogardzie, Tarnowska — w Bytowie, Mirecka — w Chojnie, Frączakowa — w Choszcznie, Tarkowska — w Drawsku, Kowalska — w Gryfinie, Zerychowa — w Gryficach, Kaltowa — w Koszalinie, Wiszkorow — w Wałczu, Zembrzuska — w Słupsku, Bolesławska — w Świnoujściu, Junak — w Złotowie, Hornowska — przew. Koła MK w Trzebierzu.

Prosimy towarzyszki tą drogą o nadsyłanie do Referatu Kobiet przy WK PPS w Szczecinie wszelkich ważniejszych wiadomości z życia sekcji i kół kobiecych oraz działalności naszych towarzyszek na polu pracy państwowej, samorządowej, społecznej.

Eugenia Teska

Dwusetny statek w Szczecinie

Szczecin powitał już 200-ny statek, jaki w tym roku zawinął do portu. Jest to polska jednostka „Nysa".

Statek przywiózł ze Szwecji transport rudy dla przemysłu śląskiego.

Statek „Nysa" będzie stale kursował na linii Szczecin — Szwecja.

Osiągnięcia gospodarcze
Pomorza Zachodniego

Robiąc w przede dniu II Konferencji WK. PPS. bilans naszych osiągnięć w dziele repolonizacji i zagospodarowania naszego terenu, stwierdzić musimy kolosalne osiągnięcia osadnika polskiego zarówno w mieście jak i na wsi. Ludność polska licząca obecnie na Pomorzu Zachodnim 736.000 osób, składająca się w olbrzymiej ilości z elementu napływowego z różnych dzielnic oraz z repatriantów, dała ze siebie w pionierskich warunkach maksymum wysiłku, wyniki którego są bezsporne.

Wspaniałe rezultaty

Wykonanie planu siewu wiosennego, uruchomienie dwóch największych Zakładów Pracy na terenie Szczecina — „Huta" — Stołczyn i Państwowe Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego ,praca przygotowawcza nad uruchomieniem w roku bieżącym fabryk maszyn rolniczych W. N .T. Z. K. I. w Słupsku i Fabryki Sztucznego Włókna w Żydowinie, oto najlepsze dowody.

Wzrastająca z miesiąca na miesiąc wartość produkcji przemysłowej, kolosalny, bo sięgający 500 proc. wzrost obrotów handlowych „Społem" i Spółdzielczości w ciągu jednego roku świadczą o ogromie włożonego wysiłku i realności planu 3-letniego, zakładającego na koniec roku 1949 pełne włączenie Pomorza Zachodniego do organizmu gospodarczego ziem dawnych i wyrównanie dochodu społecznego na naszym terenie z resztą Polski.

Rzeczywistość gospodarcza stawia przed nami liczne problemy.

Dwa aspekty

Oblicze gospodarcze Pomorza Zachodniego określone jest przez 2 aspekty.

— Jednym z aspektów jest ponad 500 klm. wybrzeża morskiego wraz z portami — Szczecin, Świnoujście, Kołobrzeg, Kostonomin.

Szczególne widoki rozwoju ma Szczecin, znajdujący się u ujścia pierwszorzędnej całkowicie spławnej o międzynarodowym znaczeniu arterii komunikacyjnej, jaką jest Odra.

Jako port polski ma on wszystkie dane, by stać się centrum tranzytowych przeładunków dla Środkowej Europy, tracąc oczywiście w nowej sytuacji geopolitycznej drugorzędny charakter portu — zaplecza Berlina. Od naszej umiejętności zagospodarowania wybrzeża, odbudowy portów rozbudowy rybołóstwa przybrzeżnego i daleko morskiego, zależy przyszłe oblicze Pomorza Zachodniego, a razem z nim i Polski, jako państwa morskiego.

Drugi aspekt to rozwój rolnictwa, jego intensyfikacja, celem przywrócenia piaszczystym glebom Pomorza Zachodniego, ich urodzajności z czasów niemieckich. Sukcesy osiągnięte już w roku 1946 w dziedzinie hodowli buraka cukrowego, są sprawdzianem naszych możliwości w tym zakresie. Po odpłynięciu elementu szabrowniczego, w ciężkich warunkach pionierskich pracy wychowuje się z różnolitej dzielnicowo ludności nowy typ — Polaka - pioniera.

Rada Gospodarcza P.P.S.

WK. PPS. rozbudowując sieć organizacyjną na zupełnie nowym terenie Pomorza Zachodniego, nie mającym żadnych tradycji, skoncentrował swoją uwagę na zagadnieniach gospodarczych terenu, problemach osadnictwa, zabezpieczenia obiektów i ich uruchomienia, walki z „szabrem" i innymi przestępstwami gospodarczymi.

Podstawą dla WK PPS we wszechstronnej działalności gospodarczej stał się zalecony przez CKW PPS udział czynnika społecznego poprzez powołaną do życia Radę Gospodarczą i jej sekcje. Przeglądając materiały Rady Gospodarczej za jej roczny okres istnienia uderza wszechstronność zainteresowań i skuteczność interwencji.

Stworzenie regionalnego biura C. U. P.-u w Szczecinie, opracowanie przesłanek regionalnego planu gospodarczego to w dużej mierze wynik prac Rady Gospodarczej WK PPS.

WK PPS na Pomorzu Zachodnim, rozszerzając swoją bazę organizacyjną wśród robotników i świata technicznego mobilizuje masy do podniesienia wydajności pracy i wykonania planu 3-letniego.

SZYK GRZEGORZ

Widok ogólny Szczecina

Udział PPS
w gospodarczej odbudowie Słupska

Słupsk należy do szeregu mniej zniszczonych miast na terenie naszego kraju. Wypływa stąd możliwość stworznia tu poważnego ośrodka gospodarczego, tym bardziej, że znajdują się tu fabryki przetwórcze rolnego przemysłu, fabryki mebli, tartaki, fabryki maszyn i inne.

Ponieważ wzdłuż Wybrzeża, pomiędzy Szczecinem a Gdańskiem, nie ma żadnego poważniejszego ośrodka gospodarczego, można słusznie przewidywać, że rola ożywienia tej olbrzymiej luki, powinna przypaść temu miastu.

Polska Partia Socjalistyczna w Słupsku objęła całokształt olbrzymich zadań, które stoją przed pokoleniami celem zrealizowania programu odbudowy ziemi słupskiej.

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, wychodząc z założenia, że odbudową Słupska należy zainteresować czynniki państwowe, wykorzystał obecność min. Odbudowy tow. Kaczorowskiego w Słupsku i złożył na jego ręce odpowiednie memoriały, dotyczące odbudowy przemysłu.

PPS przez istniejące przy MK Koło Inżynierów i Mechaników, mające ambicję stać się w przyszłości fachową, doradczą instytucją gospodarczą dla powiatu i miasta, stara się już obecnie wpłynąć na właściwy tok zagadnień ekonomicznych tego terenu.

Praca przy odbudowie i ożywieniu Słupska jest pomyślana na lata całe i dlatego PPS zabiera się do niej z całą powagą i zrozumieniem rzeczy.

ZIOŁA LECZNICZE, PRZEMYSŁOWE I PRZYPRAWOWE

w wyszczególnionym poniżej asortymencie, z ostatnich zbiorów oferujemy

przetwórniom farmaceutycznym, szpitalom, hurtowniom farmaceutycznym i drogeryjnym, ośrodkom zdrowia, hurtowniom i przetwórniom środków spożywczych, aptekom i drogeriom, fabrykom win i wódek, zakładom przemysłowym:

Kora: Dębu (garbarska), Kruszyny
Kłącze: Tataraku (nieokorowane), Paproci samczej, Perzu
Korzeń: Mniszka, żywokostu
Kwiat: Bzu czarnego (przesiany), Dziewanny, Kocanki piaskowej, Krwawnika (nieotarty), Podbiału, Rumianku pospolitego
Liść: Brzozy, Jeżyny, Maliny, Mącznicy, Piołunu, Podbiału, Pokrzywy
Owoc: Bzu czarnego, Głogu, Jagody czarnej, Jarzębiny, Kolendru, Kruszyny, Tarniny, Buku, Wiśni
Ziele: Bazylii, Bagna, Cząbru, Dziurawca, Hyzopu, Krwawnika, Macierzanki, Mięty pieprzowej, Mniszka, Pokrzywy, Podróżnika, Piołunu, Połonicznika, Rdestu ptasiego, Skrzypu polnego, Tasznika, Tymianku
Szczyty pędów jemioły, Porost islandzki, Nasienie gorczycy, Skórki pomarańczowe, Kurki solone, Borowiki suszone oraz szereg innych surowców

Zamówienia prosimy kierować do SPOŁEM — Dział Ziół, Warszawa, Grażyny 13, tel. 8-95-20, wewn. 157 i 167 oraz do:

Referatów Ziół Okręgowych Oddziałów Rolniczych SPOŁEM

Białystok, Artyleryjska 2/3 — Olsztyn, Ogrodowa 7
Bydgoszcz, Chodkiewicza 24 — Poznań, Armii Czerwonej 12
Gdynia, Abrahama 37 — Radom, Żeromskiego 31
Kraków, Warszawska 4 — Rzeszów, Bernardyńska 2
Katowice, Zabrska 10 — Szczecin, Niedziałkowskiego 2
Lublin, Bernardyńska 18 — Warszawa, Szpitalna 5
Łódź, Narutowicza 1 — Wrocław, Dąbrowskiego 46

Poza tym oferujemy w estetycznych opakowaniach po 20 i 100 gramów zioła herbatowe, mianowicie:

RUMIANEK, MIĘTĘ, DZIURAWIEC, LIPĘ, JAGODY CZARNE (suszone)

które zamawiać można w Okręgowych Oddziałach Rolniczych, Referat Ziół w Lublinie i Bydgoszczy. 3037

„SPOŁEM" — DZIAŁ ZIÓŁ

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

83 tysiące ton obrotu
Port w Szczecinie pracuje pełną parą

W miesiącu maju obroty portu morskiego i rzecznego w Szczecinie osiągnęły łącznie 83 tysiące ton. Z cyfry tej na port morski przypada 65 tysięcy reszta na port rzeczny.

O ile chodzi o przeładunki morskie, to import objął towary w ilości 12 tysięcy ton, a eksport 53 tysięcy ton. Na import składają się następujące ważniejsze pozycje: 8 tysięcy ton bagażu repatriantów, blisko 4 tysiące ton rudy żelaznej, nieco śledzi i koni (453 sztuki) i tranzyt brykietów (z Rosji dla Szwecji).

W eksporcie największą pozycję zajmuje naturalnie węgiel; wyeksportowaliśmy w maju przez Szczecin 43 tysiące ton węgla i około 1 tysiąc ton bunkru. Na drugim miejscu jest olej gazowy (4 tysiące ton), dalej koks (2420 ton), oraz tranzytem idące czeskie wyroby metalowe dla Szwecji (2 tysiące ton).

Port przyjął 10 tysięcy pasażerów (repatriantów), a wysłał 24 osoby.

Do portu weszło 200 statków, a wyszło 169 statków. Łącznie przeto ruch statków w porcie w miesiącu maju objął 369 pozycji o pojemności 112,6 tysięcy ton.

Miesiąc maj był pierwszym, w którym port szczeciński był w większej mierze wykorzystany. Port odwiedziły statki 6 państw.

WYŚCIGI KONNE NA SŁUŻEWCU

Niedziela dnia 15 czerwca

Nagroda im. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Początek gonitw o godz. — 15 m. 30
Dojazd tramwajami 12, 13, 19 i autobusami specjalnymi z Placu Zbawiciela. 7988

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Wodno-Melioracyjny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie studiów, pomiarów i planów do projektu obwałowania i odwodnienia doliny na lewym brzegu Wisły od Kazunia do Wyszogrodu w pow. Sochaczewskim.

Roboty obejmują:
a) triangulację wzdłuż brzegu Wisły na odcinku około 30 km.,
b) triangulację wzdłuż rzeki Bzury na odcinku około 5 km.,
c) zdjęcia sytuacyjno-niwelacyjne poligonowe i niwelacyjne ok. 7000 ha.

Termin oddania całości prac — 2. 1. 48 r.; triangulacji 31. VIII. 47 r.

Warunki szczegółowe przetargu wraz z kosztorysem ofertowym można otrzymać za zwrotem kosztów w godzinach biurowych w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Wodno-Melioracyjny, Warszawa, Filtrowa 57, III-cie piętro, pokój Nr. 302, tamże należy składać oferty w terminie do dnia 24 czerwca br. do godz. 10.30, poczem o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Termin ważności ofert — 14. VII. 47 r. pod rygorem utraty wadium.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Życie gospodarcze

Walka o obniżkę cen nie przestaje być centralnym zagadnieniem gospodarczym kraju. Pewne objawy zniżki zaobserwować się dały już przed podjęciem szerokiej zorganizowanej akcji, a mianowicie w trzeciej dekadzie maja. W okresie tym średnia cena żyta obliczona dla całej Polski, zniżkowała o 5,4 proc., średnia cena pszenicy o 0,2 proc., mąka żytnia 90 procentowa zniżkowała o 7,8 proc., mąka pszenna 80 procentowa o 2,8 procent, wreszcie chleb żytni 90 procentowy o pełnych 10 procent. Jedynie mięso wołowe i masło wykazały drobną zwyżkę nie dochodzącą do 1 procentu.

Niezależnie od długofalowych posunięć gospodarczych, doraźna walka o ceny da z całą pewnością rezultaty pozytywne, które znajdą swe odbicie w cyfrach odnoszących się do pierwszej dekady czerwca.

Optymistyczna ocena zapasów i dostaw zbożowych, dokonana przez Ministra Aprowizacji oraz poprawa przewidywań co do zbiorów w związku z ustaniem długotrwałej suszy, wpłynie niewątpliwie na dalsze odprężenie sytuacji rynkowej i pogłębienie się tendencyj zniżkowych.

POPRAWA STANU ZBÓŻ

Jak donoszą z Rzeszowa, na skutek kilkudniowych opadów deszczowych stan zbóż poprawił się znacznie. Żyto będzie bardzo udane na loessach i glinkach; na piaskach w kulturze — średnie, na piaskach lekkich — słabe. Pszenica na niektórych polach przedstawia się dobrze. Jęczmień na loessach i glinkach zapowiada się również dobrze natomiast na polach piaszczystych źle. Jak dotychczas urodzaj ziemniaków na terenie całego województwa zapowiada się pomyślnie

ROBOTNICY — WYNALAZCY

Akcja wciągania robotników i pracowników zakładów przemysłowych w Polsce do pracy najbardziej twórczej bo wynalazczej, daje coraz lepsze rezultaty. W b. m. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego ogłosił listę 33 robotników i pracowników, którzy swymi pomysłami przyczynili się do usprawnienia produkcji i obniżenia jej kosztów.

WYMIANA TOWAROWA ZE SZWAJCARIĄ

Zawarty w Warszawie dnia 10 bm. układ handlowy pomiędzy Polską a Szwajcarią przewiduje w okresie rocznym obrót towarowy w wysokości 40 milionów franków szwajcarskich z każdej strony, przy czym 10 proc. polskiego eksportu ma być pokryte dewizami.

Polska dostarczy Szwajcarii szereg artykułów rolniczo - spożywczych jak: słód, grzyby suszone, sadzeniaki, cukier, spirytus i wódka, następnie tekstylia, żelazo i wyroby żelazne, blacha, szkło i chemikalia.

Ze Szwajcarii otrzymamy maszyny elektryczne, barwniki, bydło, konie, zegarki i instrumenty muzyczne.

NOWA KONFERENCJA ZBOŻOWA

W myśl ostatnio powziętej uchwały Światowej Rady Aprowizacyjnej postanowiono zwołać na 9 lipca r. b. specjalną konferencję zbożową w Paryżu.

KONTROLA SUROWCA W U. S. A.

Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu o rozszerzenie pełnomocnictw, dotyczących kontroli rządowej odnośnie cyny, antymonu, chininy i kilku innych surowców.

Truman domaga się również prawa pierwszeństwa dla rządu przy wywozie takich surowców, które służą fabrykacji towarów w Stanach Zjednoczonych.

BRAZYLIJSKA PRODUKCJA TYTONIU

Brazylia była w r. ub. najpoważniejszym w skali światowej producentem tytoniu. Powierzchnia plantacji wynosiła około 146 tys. ha i przyniosła blisko 120 tys. ton zbiorów o wartości prawie 560 milj. dolarów.

W porównaniu z latami poprzednimi zaznaczył się poważny wzrost obszaru siewnego, oraz ilości i wartości zbiorów. W gospodarce brazylijskiej tytoń stanowi coraz poważniejszą pozycję. Dalszy rozwój plantacji tytoniu skutecznie przeciwdziała jednostronności gospodarki brazylijskiej, której głównym artykułem eksportowym jest kawa.

NIEMIECKIE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE

Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech podają, że następujące towary mogą być z Niemiec eksportowane: maszyny dla przemysłu włókienniczego i obuwianego, aparaty roentgenowskie, maszyny dla przemysłu papierniczego, elektromotory, maszyny do pisania, części zamienne do motorów Diesla oraz innych maszyn okrętowych, mikroskopy, aparaty fotograficzne, transformatory, tablice wyłączeniowe, turbiny wodne, instrumenty miernicze, aparaty elektryczne, filmowe aparaty projekcyjne, produkty terpentynowe, tusze drukarskie, celofan, chemikalia dla przemysłu gumowego, elektrody grafitowe, zabawki, wina, towary włókiennicze, obsadki do piór, wyroby srebrne, narzędzia rolnicze, maszyny piekarskie

Daleka droga od planu do realizacji

Odbudowa Olsztyna na martwym punkcie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Olsztyn w czerwcu.

Trudno jest powstrzymać się od porównań z rokiem ubiegłym. Ta sama ziemia, te same domy, ale w jakże odmiennej szacie.

Kiedy rok temu przejeżdżałem przez woj. olsztyńskie, prawie wszystkie pola leżały odłogiem. Dziś co prawda spotyka się jeszcze ugory, ale procent zagospodarowania wzrósł znacznie. Nad domami, świecącymi dwanaście miesięcy temu oczodołami okien bez ram i szyb, unoszą się dymy, widomy znak życia. Ot, tam na prawo od szosy, dwoje ludzi naprawia dach. Obok zabudowań, na pobliskiej łące, pasie się koń i krowa. Na podwórzu kręci się pies. Przed rokiem nie było tu nikogo.

Piękno ziemi warmińsko-mazurskiej nie idzie jednakże w parze z jej jakością.

Ziemia tu jest piaszczysta i wymaga od rolnika wielkiego wysiłku i stosowania dużej ilości nawozów sztucznych. Dlatego też w woj. olsztyńskim działki osadników muszą być większe, niż gdzie indziej — minimum 12 ha.

Piękne, ale zniszczone

Każde miasto inaczej wygląda w oczach mieszkańców, inaczej natomiast w oczach przyjezdnych. Przybysz spostrzega często rzeczy, których inni nie widzą, wynajduje usterki, zachwyca się tym, co dla drugich jest zjawiskiem naturalnym.

Olsztyn jest miastem bardzo malowniczo położonym na szeregu wzgórz, złączonych ze sobą brukiem jezdni i chodników, wzdłuż których rozsiały się częściowo spalone domy. Jeśli w obecności mieszkańca Olsztyna będziemy się zachwycać położeniem miasta, przyzna nam niezdecydowanie — „tak, rzeczywiście". Gdy jednak zwrócimy uwagę, że odbudowa miasta nie posunęła się naprzód, szybko zacznie wymieniać to, czego do tej pory zdołano dokonać.

Nie jest jednak tego tak wiele. Ciągły brak kredytów, dysponowanie zbyt małymi sumami pieniężnymi, nie pozwala na doprowadzenie miasta do normalnego stanu. Domy, wybitnie nadające się do odbudowy, stoją w dalszym ciągu nietknięte.

Ten brak funduszów na odbudowę miasta działa bardzo hamująco na gospodarczy rozwój Olsztyna. Z powodu ciasnoty mieszkaniowej upadają projekty rozbudowy szkolnictwa.

Niedawno otwartą szkołę pielęgniarek musiano ulokować poza Olsztynem, projektowane gimnazjum elektryczno - mechaniczne przytuli Elbląg. Inne natomiast pożyteczne placówki gnieżdżą się w nieodpowiednich pomieszczeniach. Jaskrawym przykładem jest Urząd Zatrudnienia, który wobec trwającej w dalszym ciągu akcji osiedleńczej w całym województwie, jest instytucją niezbędną i pracuje w ciężkich warunkach lokalowych.

Od projektu do realizacji

Według projektów woj. olsztyńskie miało otrzymać w bieżącym roku 3 miliardy złotych kredytów na odbudowę. Zarówno województwo, jak i miasta, przygotowały się do zaspokojenia swoich najbardziej pilnych potrzeb w ramach tej kwoty. Niestety, gdy przyszło do realizacji planu, olsztyńskie otrzymało coś około 180 milionów, a więc sumę, która nie pozwoli nawet zahamować dalszego procesu niszczenia spalonych budowli i fabryk.

Również i inicjatywa prywatna nie buduje prawie nic.

Oderwane powiaty

Terytorium Mazur i Warmii zostało w sposób sztuczny i nieżyciowy tak podzielone, że odebrano woj. olsztyńskiemu 7 powiatów, by je przyłączyć do gdańskiego i białostockiego. Powiaty te pozbawione dobrej komunikacji z siedzibą swoich władz wojewódzkich, a gospodarczo związane silnie z całością Mazur i Warmii, w ramach województw białostockiego i gdańskiego skazane są na upadek. Wszelkie starania o przyłączenie ich z powrotem do województwa macierzystego, jak dotąd pozostały bez skutku.

A przecież Warmia i Mazury należą do ziem, o które trzeba troszczyć się na równi z innymi, a nawet może trzeba otoczyć je specjalną opieką.

W. S.

Katowice tępią spekulantów

Nieuczciwi kupcy pod kluczem

Przy udziale przedstawicieli partii robotniczych oraz aktywu związków zawodowych, przeprowadzono w Katowicach w ramach walki ze spekulacją, energiczną kontrolę sklepów i składów hurtowych.

W wyniku akcji zatrzymano właścicieli hurtowni spożywczej, Feliksa i Stefana Korpula, prowadzących podwójne księgi handlowe. Ukryty w ten sposób obrót wyniósł 18 milionów złotych.

Zatrzymano również właściciela znanej w Katowicach firmy tekstylnej, „Tkanina" — Feliksa Jurkowskiego, który za sprzedawane artykuły włókiennicze pobierał wygórowane ceny.

Wojewódzka Komisja Cennikowa w Katowicach ustaliła ostatnio obniżkę cen na artykuły żywnościowe. Według nowego cennika masło kosztować będzie 390—450 zł., wieprzowina 180—205 zł., wołowina 160 zł. za kilogram.

Unormowanie stosunków własnościowych

w uzdrowiskach Ziem Zachodnich

W pierwszej fazie zagospodarowania Ziem Odzyskanych, największą uwagę poświęcano zagadnieniom najpilniejszym, jak repolonizacji oraz uruchomieniu przemysłu i handlu, czy też odbudowie gospodarki rolnej. Sprawom zagospodarowania uzdrowisk nie można było poświęcić należytej uwagi.

Nic więc dziwnego, że w szeregu stacji klimatycznych i uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych niektóre instytucje zajęły w tym okresie poszczególne obiekty bez zachowania proporcji do rzeczywistych potrzeb instytucji, jej możliwości finansowych i stanu liczebnego pracowników. W rezultacie zdarzały się wypadki, że niektóre domy wypoczynkowe wykorzystywane są tylko częściowo.

W wykonaniu dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r., o przekazywaniu mienia nierolniczego, Ministerstwo Ziem Odzyskanych podejmie w czasie najbliższym odpowiednie kroki, dla unormowania tej sprawy.

Prowadzone są rozmowy z zainteresowanymi Ministerstwami oraz Funduszem Wczasów K. C. Z. Z., celem ustalenia ich potrzeb w tej dziedzinie. Fundusz Wczasów KCZZ, jeszcze w bież. miesiącu sporządzi odpowiednie zestawienia, przejmując centralnie dyspozycje nad odpowiednimi obiektami. Komisja Mieszana, która jeszcze w ciągu bieżącego lata objedzie uzdrowiska i stacje klimatyczne na Ziemiach Zachodnich, zbada w terenie stan rzeczy.

Po uwzględnieniu jej opinii i uzasadnionych postulatów zainteresowanych Ministerstw i instytucji, zostaną im przekazane poszczególne obiekty. Wszyskie pozostałe zostaną sprzedane lub wydzierżawione osobom prywatnym w ramach ogólnej akcji uwłaszczeniowej mienia nierolniczego.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia II-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 27948 (padła w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł NrNr 16263 18230 19990 26539 28512 30113 48618

Wygrane po 20.000 zł NrNr 6311 30583 31294 34581 37547 40493 40619 46461 53985 71385 71614

Wygrane po 10.000 zł NrNr 3567 4989 5485 11015 12807 19300 29560 30293 35988 39264 42324 43707 45943 48132 55225 60605 66220 63916 72220

Wygrane po 5.000 zł NrNr 3199 3285 4250 7558 9838 11429 13688 13786 13793 15114 15268 16423 19652 20936 21198 21222 22576 24313 25926 27126 28617 29711 30835 31767 32397 35528 36054 37787 39626 40389 41672 42402 43942 44934 45987 48213 49466 50530 51741 52692 53202 53318 54226 55984 60772 64335 68661 71942 72641

Wygrane po 2.000 zł NrNr 237 1083 2622 3515 4569 5449 6028 6186 6284 6382 6417 7031 7453 8326 9730 10897 11093 11171 11661 12676 13624 14042 14703 15977 17777 18760 19548 21415 22153 22489 23114 23820 23852 24872 25038 25065 26151 27186 27851 28083 29888 30063 30685 31356 31393 32018 32164 32904 33433 34079 34453 36542 37994 38509 39668 39865 40270 41094 41901 44553 45302 46139 48108 50488 50572 50951 51773 51840 52846 52920 54246 54654 55381 55512 56559 56687 57495 58011 58874 59097 59392 60019 60417 61504 62392 66093 65196 66323 66456 66899 67083 67569 67840 68953 70306 71849 72108 73020 73076 73868 74209 74464

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnienia

40192 353 365 446 491 632 682 802 868 982 41031 076 139 177 240 420 472 607 763 801 872 962 42002 078 088 146 173 188 296 415 470 475 587 6[illegible]3 708 787 852 998 999 43011 186 220 321 342 347 530 599 650 652 859 [illegible]77 897 963 972 44002 080 147 164 [illegible]7 197 237 245 380 766 831 846 925 [illegible] 45021 097 137 244 506 603 763 [illegible] 878 887 46014 019 063 075 079 258 318 331 341 349 372 653 793 [illegible] 47182 185 267 301 309 332 391 419 459 586 620 48005 043 152 162 163 199 206 259 270 296 391 406 460 489 646 680 699 702 714 766 818 850 929 930 954 977 49139 168 261 285 388 465 471 555 604 625 635 677 783 834 911 945 954

50178 229 238 367 407 505 791 833 837 877 896 952 51039 126 233 254 329 522 624 625 717 772 832 876 881 898 925 930 52118 119 195 297 379 490 536 581 698 887 889 948 53009 123 166 193 234 271 309 324 484 548 568 578 791 870 893 964 54046 153 159 202 208 366 425 465 493 561 629 732 813 837 840 851 855 937 994 55030 057 096 136 161 234 458 485 577 613 622 624 677 738 776 786 56075 085 130 204 246 328 350 364 376 387 449 478 495 570 571 583 768 939 941 999 57049 068 157 163 186 231 311 340 390 611 627 771 790 882 855 893 948 994 58085 162 272 303 318 349 405 519 591 648 732 744 767 853 948 968 59036 073 101 118 143 211 217 322 338 369 378 443 564 643 620 844

60128 147 229 247 316 329 460 567 617 874 939 990 61130 132 149 197 233 260 488 746 754 835 851 865 973 978 62003 063 223 266 289 521 598 831 882 921 947 63035 058 109 123 245 340 364 488 571 591 684 706 713 794 801 934 942 990 64143 240 266 326 343 363 396 434 449 568 649 776 859 960 971 65025 054 269 301 307 385 478 517 660 664 698 777 796 828 914 66004 099 110 336 355 387 394 440 574 650 673 792 854 936 973 67112 113 185 224 323 425 508 533 538 631 643 687 722 750 994 68032 136 151 168 182 195 240 288 309 321 378 408 435 454 666 677 945 970 999 69135 147 166 200 332 380 489 552 686 687 701 820 848 866 874 901 913 988 997

70014 143 173 181 182 208 431 514 572 660 791 811 71036 056 094 119 220 245 246 268 347 454 456 494 519 525 551 630 685 769 792 971 72041 042 063 104 159 268 280 339 360 387 419 438 438 562 573 579 597 624 666 780 867 869 963 970 992 73031 133 139 203 258 501 509 589 688 799 945 960 961 985 74053 104 162 182 214 256 338 395 455 466 597 614 677 894

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Wagony turystyczne dla wycieczek

Ukończono remont 500 wagonów towarowych, które przystosowano dla ruchu osobowego.

Wagony te rozdzielone pomiędzy poszczególne dyrekcje, służyć będą jako zapas lub używane będą, jako zestawy specjalnych pociągów wycieczkowych.

Wieści z kraju

TARGI RZEMIOSŁA KRAKOWSKIEGO

Dnia 12 bm. otwarto w ramach „Dni Krakowa" pierwszą po wojnie wystawę — targi rzemiosła krakowskiego.

Wystawa - Targi składa się z licznych stoisk z wyrobami rzemieślniczymi. Stoiska urządzone zostały przez powiatowe Związki Cechów oraz warsztaty rzemieślnicze.

BRAKUJE 38.000 KONI

Stan żywego inwentarza na Ziemi Lubuskiej przedstawia się następująco: koni 30.281, krów 41.300, wołów 2.600, owiec i kóz 25.772. Biorąc pod uwagę potrzeby osadników, jeśli chodzi o siły pociągowe oraz pogłowie stwierdzić należy, że brak jest jeszcze co najmniej 38.000 koni oraz 7.000 krów.

ZJAZD TECHNIKÓW WE WROCŁAWIU

W dniach 27 — 29 czerwca br. odbędzie się we Wrocławiu XXIV Zjazd Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

Zdrowie Obywateli to największy skarb Narodu!

Ministerstwo Zdrowia — Centrala Eksploatacji Przemysłu Uzdrowiskowego za pośrednictwem swoich wojewódzkich Hurtowni Przemysłu Uzdrowiskowego dostarcza do każdego miasta i każdego ośrodka handlowego:

Wody mineralne **lecznicze**

Sól jodowo-bromową Iwonicką do kąpieli,

Szlam leczniczy Ciechociński do kąpieli

Ług Ciechociński dla wzmocnienia kąpieli szlamowej

Okłady borowinowe

i inne produkty lecznicze Uzdrowisk Polskich oraz

Mineralne wody **stołowe musujące.**

Produkty lecznicze są do nabycia w aptekach i drogeriach, zaś wody stołowe — wszędzie. 7940

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie rozbudowy kotłowni w gmachu Muzeum Narodowego.

Oferty należy składać do dnia 23. VI. 47 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcja Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska Nr 35, II piętro, pokój Nr. 25, w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 230. 7985

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Ludomira Popławskiego przeciwko Zofii Popławskiej o rozwód oraz że dla nieznanej z miejsca pobytu Zofii z Tarkowskich Popławskiej został wyznaczony kurator w osobie adwokata Jana Makowieckiego, zam. w Warszawie przy ul. Próżnej 12.

Nr. aktu I. 20. 867/47. 7984

Wiadomości sportowe

Po Norwegii-Czechosłowacja

Czy usuniemy przyczyny porażki

Pierwszy w 2 lata po ukończeniu wojny oficjalny występ reprezentacji piłkarskiej Polski za granicą wywołał żywe zadowolenie sportowców, a w szczególności zwolenników piłki nożnej. Wynik pierwszego spotkania reprezentacji polskiej oczekiwany był z zaciekawieniem nie tylko w kraju, ale również przez sportowców w całej Europie. W Polsce oczekiwano rezultatu środowego spotkania z wyraźnym uczuciem niepokoju, gdyż zdawano sobie sprawę, że pierwszy nasz powojenny mecz międzypaństwowy, będzie miał ważne znaczenie dla odnowienia stałego kontaktu z piłkarzami Europy.

Mecz — jak wiadomo z relacji naocznych świadków — przegraliśmy zasłużenie i wynik 1:3 został ustalony nie przy zielonym stoliku lub dzięki stronniczości sędziego, ale wskutek lepszej gry Norwegów, którzy w drugiej połowie wykazali przytomność, opanowanie, celność strzałów i dobre przygotowanie techniczne i kondycyjne. Tych wszystkich walorów zabrakło naszej drużynie. Niejeden z krytyków nawet fachowych, a niewątpliwie pokaźna liczba sympatyków piłki nożnej gotowa będzie szukać i wskazywać na winowajcę naszej porażki. Według jednych, będzie nim kapitan związkowy, według innych PZPN, a wreszcie zawodnicy.

My jesteśmy odmiennego zdania. Przede wszystkim stoimy na stanowisku, że jeśli gra odbyła się zgodnie z przepisami, prowadzona była po dżentelmeńsku przez obie drużyny i kierowana przez sprawiedliwego sędziego, to w wypadku porażki nie należy rozdzierać szat ani szukać winowajców, lecz pogodziwszy się z faktem, wyciągnąć wnioski z odniesionej nauki i usilnie pracować w dalszym ciągu nad poprawieniem formy, nad zdobyciem tych walorów, których nam właśnie w Oslo zabrakło. Przypominamy, że taka potęga piłkarska jak Czechosłowacja musiała w ub. r. dwukrotnie zaznać goryczy porażek w kraju i za granicą.

Wobec stwierdzenia na meczu w Oslo słabej formy naszej reprezentacji, przed władzami piłkarskimi staje obecnie w całej rozciągłości zagadnienie co dalej i jak dalej, zwłaszcza, że niewiele czasu dzieli nas od następnego meczu z Czechosłowacją. Zawody w Oslo dowiodły, że poziom naszej piłki nożnej mimo zeszłorocznych dobrych wyników jest jednak niski, w każdym razie nierówny, że w okresie 2-letnim od zakończenia wojny nie odrobiliśmy strat poniesionych w tej dziedzinie i nie nadążyliśmy w regeneracji piłki nożnej innym państwom europejskim. Nasuwa się pytanie czy kilkutygodniowy okres dzielący nas od meczu z Czechosłowacją, który poza tym jest wypełniony rozgrywkami o wejście do Klasy Państwowej, będzie wystarczający dla podniesienia poziomu i poprawy formy naszych piłkarzy w takiej mierze, aby mogli oni stawić czoła Czechosłowacji, która niewątpliwie będzie dla nas przeciwnikiem o wiele groźniejszym niż była Norwegia.

I niezależnie od dyskusji nad sprawą zasadniczego podniesienia formy piłkarstwa, władze piłkarskie będą musiały się już obecnie poważnie zastanowić nad sprawą meczu z Czechosłowacją. (Ltn).

W niedzielę grają Wisła-Polonia

Jednym z najciekawszych meczów piłkarskich tegorocznego sezonu będzie niewątpliwie jutrzejsze spotkanie o wejście do klasy państwowej między „Wisłą" mistrzem Krakowa a „Polonią" mistrzem Polski. Jak wiadomo, w roku ubiegłym w rozgrywkach półfinałowych „Polonia" zupełnie nieoczekiwanie zwyciężyła „Wisłę" na jej własnym boisku w stosunku 3:2 i wyeliminowała ją z dalszego udziału w walkach o mistrzostwo Polski. Nic więc dziwnego, że „Wisła", która w zeszłym roku była obok „Polonii" najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego „nosi w sercu żal" i w tym roku nie zechce zrezygnować z osiągnięcia mistrzostwa. Ponieważ jutrzejszy mecz może w pewnym sensie zadecydować o tym, która z dwóch drużyn stanie do walki finałowej o tytuł mistrza, należy się spodziewać zaciętej walki z obu stron. Kto zostanie zwycięzcą jutrzejszego meczu tego przewidzieć nie podobna.

W kilku zdaniach

Maryment — Ruch 4:1. Czyniąca z tygodnia na tydzień postępy drużyna RKS „Marymont" pokonała przedwczoraj w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A „Ruch" z Piaseczna 4:1. Bramki dla „Marymontu" strzelili Olszewski dwie i Weber dwie.

Uroczystość Warszawskiego Klubu Wioślarek. W niedzielę o godz. 10-ej rano na terenie WKW na Wale Miedzeszyńskim odbędzie się uroczystość podniesienia bandery WKW i chrzest łodzi.

Dalsze występy „Victorii" z Pilzna. Po meczu w Chorzowie z „Ruchem" czechosłowacka drużyna „Victoria" z Pilzna rozegrała z kolei mecz w Krakowie z teamem „Wisła" — „Cracovia" zwyciężając 4:1. Następny mecz „Victoria" rozegrała w Bielsku z miejscowym TBTS i nieoczekiwanie zremisowała 3:3. „Victoria", która w ciągu 3 dni rozegrała trzy mecze w Bielsku zagrała znacznie słabiej niż w Chorzowie i Krakowie.

Zwycięstwo kolarzy łódzkich. Rozegrano w Łodzi na torze kolarskim w Helenowie trójmecz sprinterski Łódź — Warszawa — Kraków wygrała Łódź przed Krakowem i Warszawą. Indywidualnie na obu dystansach zwyciężył Bek. W biegu drużynowym również wygrała Łódź przed Warszawą i Krakowem. Sensacją dnia było zajęcie ostatniego miejsca w finale przez mistrza Polski Kupczaka.

W PARTII PPS

Uwaga! Inżynierowie i technicy PPS-owcy
Rejestracja architektów i elektryków

ORGANIZACJA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PPS-OWCÓW

W dniu 14 b. m. o godz. 16-ej odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy, Aleja Stalina 38 (II piętro oficyna) zebranie informacyjne w sprawie organizacji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników — PPS-owców.

WEZWANIE

Wzywa się wszystkich tow. tow. PPS-owców, członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich, jak również wszystkich inżynierów budowlanych i architektów, członków PPS do jak najszybszego nadesłania dokładnych swych adresów z podaniem zajmowanych stanowisk. Elektrycy winni poza tym podać oddział SEP, do którego należą. Sprawa b. pilna. Zgłoszenia należy kierować do Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie, ul. Mokotowska 24 — Sekcja Techniczna (Wydział Ekonomiczno - Przemysłowy) i Sekcja Elektryków.

PPS-owcy walczą z drożyzną

Wojewódzki Komitet PPS w Poznaniu powołał Komisję Wojewódzką do walki z drożyzną, w której skład weszło 7 towarzyszy. Przewodniczącym Komisji mianowany został III-ci sekretarz WK PPS tow. Dewor Władysław.

Pełnomocnikiem na miasto Poznań wyznaczony został tow. Wasiński Mieczysław.

Uwaga O. W. P. P. S.

Dzielnica P. P. S. „Żoliborz" zawiadamia wszystkich biorących udział w konspiracji i Powstaniu w oddziałach O. W. PPS plut. 218, 219, 220 i 221, że w dniu 15.6.47 r. na Dzielnicy PPS ul. Kossaka 10 odbędzie się o godz. 8.30 rano zebranie informacyjne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Komisja Rewizyjna SK PPS

SKPPS zawiadamia, że w dniu 16 czerwca r. b. (poniedziałek), o godzinie 16-tej w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 — IV p., odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej S. K. P. P. S.

Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE

Dn. 17 bm. o godz. 17 w lokalu dzielnicy, ul. Mokotowska 51-53, odbędzie się odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Kół partyjnych Dzielnicy Śródmieście.

Sprawy ważne, obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA SPÓŁDZIELCY WOLI

Komitet Dzielnicy zwołuje na dzień 17 czerwca br. na godz. 17 w lokalu Dzielnicy Ogrodowa 39/41 — odprawę sprawozdawczą poświęconą zagadnieniom spółdzielczym. Na odprawę winny przybyć Prezydia Kół fabrycznych PPS oraz przedstawiciele sekcji spółdzielczych. Nadto prosimy o przybycie wszystkich PPS-owców pracujących honorowo lub zawodowo w ruchu spółdzielczym, jak również członków Rad Nadzorczych i członków Zarządów Spółdzielni z terenu Woli.

Na odprawę Prezydia kół winny dostarczyć danych sprawozdawczych, o których była mowa na zebraniu spółdzielczym z dn. 20.V.47 r.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich wyżej wymienionych konieczna.

DZIELNICA OKĘCIE

Dnia 15 b.m. o godz. 10,30 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym w lokalu PPS, ul. 17 stycznia Nr. 1.

UWAGA! KOŁA DZIELNICY ŚRODMIEŚCIE

Dnia 14 b.m. o godz. 15 w lokalu grupy technicznej Zarządu Miejskiego Pl. 3 Krzyży odbędzie się pierwsze zebranie informacyjno-organizacyjne z referatem tow. W. Zabielskiego.

Dnia 14 bm. o godz. 18 w lokalu Zw. Samopomocy Chłopskiej odbędzie się kolejne zebranie koła terenowego PPS Nr. 18 z referatem tow. W. Zabielskiego. Obecność członków obowiązkowa ze względu na zbliżające się wybory do Komitetów Blokowych.

Dnia 16 b.m. o godz. 16 na terenie robót prowadzonych przez Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórki przy ul. Zielnej odbędzie się drugie z kolei zebranie członków koła PPS z ref. tow. W. Zabielskiego.

Dnia 16 b.m. o godz. 18 w lokalu cechu Piekarzy odbędzie się kolejne zebranie koła terenowego PPS Nr. 20. Obecność członków obowiązkowa ze względu na zbliżające się wybory do Komitetów Blokowych. Ref. tow. W. Zabielskiego.

ZNMS

ZMIANA LOKALU

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS zawiadamia, że sekretariat Środowiska został przeniesiony z ul. Hożej 41 na ul. Mokotowską 24 III p. Godziny urzędowania bez zmian: codziennie od 10 do 15.

Z życia terenu

SOCJALISTYCZNE KURSY W SZCZECINIE

W drugiej połowie maja br. Komitet Dzielnicowy PPS, pracowników spółdzielczych w Szczecinie, rozpoczął drogą jednotygodniowych kursów akcję uświadamiania socjalistycznego swoich członków. Pierwszych dwóch kursów wysłuchało 106 członków, z kół: Delegatury Zarządu „Społem" i Okręg. Oddziału Spożywczego „Społem" w Szczecinie.

W dniu 31.V.1947 odbyła się w kole PPS, przy Okręg. Oddziale Spożywczym „Społem" w Szczecinie, uroczystość zakończenia kursu partyjnego I. stopnia.

Na uroczystość przybyli, w zastępstwie I. sekret. Wojew. Kom. PPS tow. poseł Przetacznik, tow. Gordon, kierownik Szkoły Partyjnej przy WK PPS, tow. Hubert z MK PPS i tow. Bocian z dzielnicowego Kom. PPS.

Po powitaniu gości tow. Bazylewski udzielił głosu preleg. tow. Januszko kier. miejscowej placówki „Społem", który wygłosił referat na temat: „Sytuacja Gospodarcza Polski, na tle sytuacji gosp. innych krajów świata". Następnie zabrał głos tow. Gordon, który nawiązując do referatu tow. Januszko, uzasadnił ważność roli spółdzielczości w ogólnej gospodarce kraju.

Po przemówieniu swym tow. Gordon rozdał zaświadczenia z ukończenia kursu i znaczki PPS 60-ciu absolwentom.

Na zakończenie zabrał głos tow. Bocian z dzielnicowego Kom. PPS, który nawiązując do statutu PPS przypomniał o obowiązkach członków, a zwłaszcza tych, którzy właśnie kurs ukończyli. W gorących słowach zaapelował tow. Bocian o masowe abonowanie prasy partyjnej, a szczególnie „Robotnika". Zebrani towarzysze uchwalili zaabonować 100 egz. „Robotnika".

Należy zaznaczyć, że koło PPS przy Okręg. Oddziale Spożywczym „Społem" w Szczecinie liczące 120 członków, jest najsilniejszym co do ilości członków, kołem PPS w Szczecinie.

Przewidywane są dwa następne kursy w miesiącu czerwcu.

ZJAZD POWIATOWY PPS W MIASTKU

W dniu 1 b.m. odbył się doroczny (II) zjazd Powiatowego Komitetu PPS w Miastku przy udziale delegatów z gmin i gromad oraz kół zawodowych i środowiskowych. Zjazd odbył się pod hasłem konsolidacji klasy pracującej i jednolito frontowej polityki PPS i PPR. Sprawozdanie z działalności PK PPS wygłosił sekr. pow. Kasprowicz Piotr. Delegatami byli: CKW tow. Gero, z WK tow. Konopelko.

Obrady składały się z części oficjalnej z udziałem zaproszonych delegatów stronnictw demokratycznych i z części partyjnej. W ożywionych dyskusjach przebijały się troska o stan jakościowy i wyszkolenie członków PPS i entuzjazm do dalszych prac nad repolonizacją ziem Odzyskanych. Uczestników zjazdu około 500 osób.

NOWE WŁADZE MK PPS W GNIEŹNIE

Nowe władze Miejskiego Komitetu PPS w Gnieźnie ukonstytuowały się następująco: Przew. tow. Bluszkiewicz, z-ca tow. Kubacki, I sekr. tow. Strojny, II sekr. tow. Szczepański, skarbnik tow. Derychowski oraz 4 członków. Komisję Rewizyjną stanowią: tow. Bukczyński jako przewodniczący oraz tow. tow. Trawiński i Geldner.

KOŁO PPS PRZY PAŃSTW. PRZEDS. BUDOWL.

W dniu 11.VI.47 r. odbyło się pierwsze zebranie Koła PPS pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Plac Trzech Krzyży. Zebranie zagaił tow. Zabielski, następnie został wygłoszony referat na temat sytuacji politycznej.

Po wygłoszeniu referatu został wybrany Zarząd Koła, który przedstawia się następująco: przewodniczący — tow. Kopera Czesław, skarbnik — tow. Głowa Walenty, sekretarz — tow. Kuchowski Zygmunt, członkowie zarządu — tow. Czerwiński Stanisław i tow. Makowiecki Stefan.

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Czerwony Sztandar". Obecnych 200 osób.

Przykład godny naśladowania

W rozpoczętym „Miesiącu czystości" annopolanie wzięli się raźnie do pracy nad uporządkowaniem swego osiedla.

11 bm. przy pomocy pracowników ZOM-u i życzliwie udzielonego wozu wywieziono ok. 70 proc. śmieci, zalegających osiedla, dając dowód, że mieszkańcy tej ubogiej dzielnicy należycie zrozumieli intencję „Miesiąca czystości".

Niejednokrotnie podnoszono alarmy, że Annopol jest rozsadnikiem zarazy. Oby bakcyl... czystości, który został ole zaszczepiony na Annopolu, zaraził wkrótce wszystkie dzielnice Warszawy. I to jak najprędzej!

Dzięki udałej imprezie TUR oświata robotnicza ma nowe fundusze

W ub. niedzielę odbył się w parku Paderewskiego festyn ludowy organizowany przez Zarząd Stołeczny TUR. Impreza została starannie przygotowana i, na co należy zwrócić specjalną uwagę, w oparciu przede wszystkim o czynniki społeczne.

Apel organizatorów do ludności Warszawy o pomoc w przygotowaniu festynu, z którego dochód całkowicie przeznaczony był na rzecz oświaty robotniczej, spotkał się z żywym oddźwiękiem.

Szereg instytucji, spółdzielni i liczne firmy prywatne zaofiarowały wiele wartościowych fantów na loterię, która miała się stać najbardziej dochodowym punktem programu imprezy.

Orkiestra I pułku piechoty zgłosiła swój bezinteresowny udział. Ochotnicy Batalion Odbudowy Stolicy poświęcił kilkanaście godzin, również bezinteresownie, na prace przygotowawcze i dekorację parku. Specjalnym powodzeniem cieszyła się loteria z pięknymi fantami.

W ciągu całego dnia przy stoiskach wydawnictw TUR-owych przy kolorowych planszach, ilustrujących powojenny dorobek tej organizacji, gromadziły się grupy publiczności, zdradzające żywe zainteresowanie zagadnieniami oświaty robotniczej.

Po zakończeniu imprezy, czysty dochód został przekazany Zarz. Gł. Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i będzie użyty na cele oświatowe w licznych jego placówkach.

Pracownicy fryzjerscy zawarli umowę zbiorową

2 bm. została zawarta umowa zbiorowa między Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich i zawodów pokrewnych a Komisją Cechową, reprezentującą właścicieli zakładów.

Najważniejszą zdobyczą Zw. Zaw. jest uzyskanie dla swych członków płatnych urlopów (8 dni po pierwszym roku pracy — 15 dni po 3 latach) oraz zapewnienie, że w zakładach fryzjerskich mogą być zatrudnieni tylko członkowie Zw. Zaw.

W wypadku niehonorowania ustawy, właścicielowi grozi grzywna do 15 tys. złotych.

Cztery ciekawe wycieczki w 40-to lecie tow. Krajoznawczego

W związku z 40-leciem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i pierwszą wycieczką Towarzystwa, która odbyła się w dniu 15 czerwca 1907 r. do Czerska, przygotowany jest zjazd gwiaździsty wycieczek do Czerska, rowerami, kolejką i pieszo.

1) **Szlakiem — Karczew — Stary Otwock — Czersk.** Zbiórka 15 bm. o godz. 7.45 na stacji Warszawa Most. Do przejścia pieszo ok. 20 km. Powrót z Góry Kalwarii wieczorem.

2) **Kolejką Grójecką.** Odjazd w niedzielę 15 bm. ze stacji Warszawa — Południe (Służew) o godz. 11.04 do stacji Góra Kalwaria, a stamtąd do Czerska. Do przejścia około 2 km. Powrót z Góry Kalwarii 18.40. Zbiórka o godz. 10.30 na stacji Warszawa Południe.

3) **Sekcja Turystyki Kolarskiej** urządza wycieczkę do ruin zamku ks. Mazowieckich w Czersku, gdzie nastąpi spotkanie z wycieczkami pieszymi i wspólne zwiedzenie zamku. Trasa prowadzi wałem wzdłuż malowniczych brzegów Wisły, powrót z Czerska szosą przez Górę Kalwarię, lasy Chojnowskie i Piaseczno. Długość trasy w obie strony ok. 80 km. Zbiórka o godz. 7.30 na pl. Dąbrowskiego. Powrót o godz. 19-ej.

4) **Wycieczka do Puszczy Kampinoskiej** — wypoczynkowo-krajoznawcza. Zbiórka 14 bm. w sobotę o godz. 17.30 na Dworcu Gł. przy kasie Nr 1. Należy wykupić indywidualne bilety do stacji Szymanów (55 zł). Powrót w niedzielę wieczorem z Leszna. Ogólny koszt przejazdów około 150 zł. W sobotę do przejścia 12 km do wsi Granica, nocleg w Puszczy w leśniczówce, w niedzielę rano wymarsz przez puszczę do Zameczyska i Tartaku. Zabrać koc i żywność.

Notatnik stolicy

ZAMKNIĘCIE KĄPIELISKA

Z powodu remontu kotłowni, kąpielisko sanitarne „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej 49 z dniem 16 czerwca b.r. (poniedziałek) będzie nieczynne aż do odwołania.

WIECZÓR NORWESKI

14 b.m. o godz. 18-ej odbędzie się wieczór „Norweski" w sali reprezentacyjnej ZNP przy ul. Smulikowskiego 6/8 o bogatym programie artystycznym.

ZEBRANIE WETERANÓW

Zw. Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r. zawiadamia członków o dorocznym walnym zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, 22 b.m. o godz. 10 w gmachu poczty gł., w sali Malinowej. Stawiennictwo obowiązkowe. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

FRYZJERZY W NOWEJ SIEDZIBIE

Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich i zawodów pokrewnych przenosi się z dniem 16 bm. z ul. Targowej 15 do nowego lokalu na ul. Nowy Zjazd 1 (gmach Warsz. Rady Z. Z.).

ODWOŁANIE ZABAWY DZIENNIKARSKIEJ

Wobec niepewnej pogody i chłodów w nocy odwołana została zapowiedziana na dziś 14 b.m. zabawa dziennikarzy warszawskich, która miała się odbyć pod gołym niebem na terenie Wystawy Przemysłu Ziem Odzyskanych.

KOLONIE DLA DZIECI BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ

Opiekunowie sierot i rodziny poległych w konspiracji, w Powstaniu Warszawskim, w bojach I i II Armii, oraz członkowie Związku, obarczeni liczną rodziną i żyjący w ciężkich warunkach, mogą zgłaszać dzieci swe na kolonie letnie Zw. Uczest. Walki Zbr. o Wolność i Demokr.

Dzieci w wieku od lat 8 — 16 należy zgłaszać w Zarządach Wojew. lub Pow. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej względnie w Wydz. Opieki Zarządu Gł., Al. Stalina 49.

Prywatni kupcy zbożowi podbijają ceny na mąkę

W Delegaturze Zarządu „Społem" na Okręg Łódzki w Łodzi odbyła się konferencja spółdzielcza młynów oraz spółdzielni rolniczo-handlowych i Samopomocy Chłopskiej.

Zebrani stwierdzili jednogłośnie, że w sprawie podbijania cen na zboże w dużym stopniu współdziałają prywatni kupcy zbożowi oraz młyny prywatne, przemielające zboże na mąkę wysokoprocentową (białą), która przechodzi na spekulację w mieście.

Zebrani domagają się od władz administracji państwowej bezwzględnego tępienia dzikich zakupów zboża i podbijania cen ponad normę ustalonego przez czynnik społeczny, t. zw. Kolegium. Zebrani domagają się od Funduszu Aprowizacyjnego, aby ilość tekstyliów, wyznaczana na premie dla rolników w województwie łódzkim, była równa ilości wyznaczonej w woj. poznańskim.

KATOWICE — ŁÓDŹ — HEL

Przychylając się do życzeń rzesz pracujących, „Orbis" omawia z Min. Komunikacji sprawę uruchomienia pociągów na trasie Katowice — Łódź Kaliska — Hel. W ten sposób miasto Łódź zostanie bezpośrednio połączone zarówno ze Śląskiem, jak i z morzem, a Katowice otrzymają połączenie z półwyspem Hel.

W przede dniu przystąpienia do opracowania planu inwestycyjnego stolicy na r. 1948
Opinia czynnika społecznego musi mieć większy udział

Bez wypowiedzenia się czynnika społecznego, jaki reprezentują Dzielnicowe Rady Narodowe, opracowany został plan inwestycyjny Warszawy na rok 1947. Głosy przedstawicieli DRN nie wniosłyby w r. ub. zapewne zasadniczych zmian w tym planie, niemniej jednak mogłyby wprowadzić szereg koniecznych i bardzo istotnych dla życia i struktury poszczególnych dzielnic poprawek.

W sierpniu br. zostaną podjęte przygotowania do opracowania planu inwestycyjnego Warszawy na rok 1948. Jest wskazane i celowe, aby DRN wypowiedziały się wreszcie w swoim zakresie i nie zostały, jak dotąd, pominięte. Momenty bowiem planowania są, obok akcji kontroli, podstawowym zadaniem Dzielnicowych Rad Narodowych.

Konfrontacja wniosków inwestycyjnych, opracowanych przez zarząd miejski, patrzący niekiedy na te zagadnienia z perspektywy biura, z wnioskami czynnika społecznego, umożliwi bardziej racjonalne ujęcie planu inwestycyjnego, który będzie wówczas rzeczywiście wyrazem opinii społecznej.

ZADANIA SZCZEGÓŁOWE

Głos DRN powinien być uwzględniany szczególnie w zakresie następujących problemów: zagadnienia budowlane, administracji ogólnej, gospodarki Wydziału Administracji Nieruchomościami (wskazywanie i przyśpieszenie odbudowy budynków, nadających się jeszcze do remontu), budownictwa szkolnego, zdrowia (ośrodki zdrowia, szpitalnictwo, ośrodki sanitarne dzielnicy, opieki społecznej ze specjalnym uwzględnieniem ośrodków oświatowych poszczególnych instytucji), ogrodnictwa, ruchu i komunikacji przez tworzenie nowych agend Z. M. czy przedsiębiorstw miejskich.

Nadesłane wnioski winny być, oczywiście, rzeczowo uzasadnione. Np. stwierdzenie potrzeby przedłużenia linii tramwajowej powinno być poparte podaniem ilości jadących do pracy itp.

Opinie DRN o zamierzonej odbudowie, zsumowane i przejrzane przez St. R. N. (jako czynnik nadrzędny), będą stanowić jedną z właściwych i pozytecznych form współdziałania miasta z komisariatem odbudowy (BOS wraz z WDO).

Jest jednak konieczne, aby radni dzielnicowi zapoznali się z planem BOS-u w ujęciu dzielnicowym. Plan taki jest wyłożony stale w wydziale urbanistyki BOS-u. Nie można przecież omawiać zagadnień miejskich bez uwzględnienia planu, który został otworzony latem, rozwiązania zasadniczych problemów miasta i stolicy.

(Rem.)

Ogródkom działkowym na Żoliborzu nie zagraża likwidacja

Cała niemal prasa warszawska zareagowała bardzo żywo i ostro na wiadomość, jakoby miał być oddany pod budowlę doskonale zagospodarowany teren ogródków działkowych, położony między ulicami: Krasińskiego, Stołeczną i przedłużeniem Burakowskiej.

Sprawa jednak jak się okazuje, nie jest tak groźna. Nie było bowiem w ogóle, jak wyjaśnia BOS, decyzji zabudowywania w najbliższym czasie wspomnianego terenu. Ogródki działkowe leżą w bezpośrednim sąsiedztwie Żoliborskiego Osiedla WSM, które jest pierwszym w Warszawie osiedlem, założonym na zasadach wspólnoty sąsiedzkiej. W dotychczas zrealizowanej części osiedla — brak jeszcze urządzeń tak niezbędnych, jak szkoła, dom społeczny itd.

Jednym z przewidywanych wariantów uzupełniania istniejącej zabudowy WSM jest umieszczenie w przyszłości urządzeń społecznych na omawianym terenie, z jak najdalej idącym zachowaniem zieleni. Choć realizacja nastąpi dopiero w dalszej przyszłości, kiedy dzielnice północne rozrosną się i rozwiną tak, że leżący w tej chwili na peryferiach teren znajdzie się w centrum Żoliborza, projektować trzeba już dziś.

Na razie jednak żoliborzanie mogą być zupełnie spokojni — nikt nie ma zamiaru im odbierać ich pięknie uprawionych ogródków.

Milanówek na powodzian

Na otwarciu gospodarczej wystawy regionalnej w Milanówku (pod Warszawą) przewodniczący Gminnej Rady Narodowej J. Pawlak, wręczył tow. min. Kaczorowskiemu, który wystawę otwierał — dwa czeki na sumę zł. 150 tysięcy jako ofiarę na rzecz powodzian. Pieniądze przekazane zostały ministrowi Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Businkowi, skarbnikowi generalnemu Centralnego Komitetu Obywatelskiej Pomocy Powodzianom, który twórcom wystawy milanowieckiej przesłał podziękowanie za ich piękny, obywatelski gest związany z pamięcią o potrzebach powodzian.

Na torze wyścigowym
Zapisy na dzień dzisiejszy:

GONITWA 1 — dla 4 l. i starszych koni, dystans 3000 m, nagroda 25.000 zł. „Milet" st. As Coeur, „Souvenir" st. Brzozów, „Opieka" st. Turów, „Kukiełka" st. państw. Leszno, „Mendog" st. państw. Leszno.

GONITWA 2 — dla 4 l. i st. koni, dyst. 2400 m., nagr. 25.000 zł. „Koroniarz" st. Spółka Hodowlana, „Awaria" st. państw. Iwno, „Orion IV" st. państw. Leszno, „Storno" st. Róża Alpejska, „Opieka" st. Turów, „Daccia" st. Turów.

GONITWA 3 — dla 3 l. koni, dyst. 1600 m., nagr. 30.000 zł. „Phar Lux" K. Sonenberg, „Rawenzori" st. Turów, „Riviera" st. Ferdynandów, „Echo" st. państw. Widzów, „Poświst" st. Jur, „Dębina" st. Spółka Hodowlana, „Tarnina" st. Spółka Hodowlana, „Gryka" st. Leśniczówka.

GONITWA 4 — dla 4 l. i starsz. koni, dyst. 1600 m., nagr. 40.000 zł. „Talizman III" st. Róża Alpejska, „Haldea" st. Stanisławów, „Bojar" st. Ferdynandów, „Raźny" st. As Coeur, „Liwiec" K. Soneberg.

GONITWA 5 — dla 4 l. i st. koni, dyst. 1800 m., nagr. 50.000 zł. „Wir II" st. Jur, „Los Angelos" st. państ. Kozienice, „Bojar" st. Ferdynandów, „Chanson" st. Klejnot, „Spóźniony" st. Piast, „Summerhay" st. Stanisławów.

GONITWA 6 — dla 3 l. koni, dyst. 2200, nagr. 30.000 zł. „Santa Cruz" st. Mrozów, „Charme" st. Tarnawa, „Dębina" st. Spółka Hodowlana, „Rawensori" st. Turów, „Solfatara" st. Wanda.

GONITWA 7 — dla 3 l. i starszych koni, dyst. 1600 m., nagr. 30.000 zł. „Rarissima" st. Brzozów, „Oziris" st. Ferdynandów, „Salerno" st. Lublinianka, „Inez II" st. Jur, „Caesar" st. Wanda, „Sibille d'Or" st. Róża Alpejska, „Meerschaum" st. Ruda, „Lotna II", st. Ikar.

GONITWA 8 — dla 3 l. koni, dyst. 2200, nagr. 25.000 zł. „Quiryta" st. Ikar, „Kemarun" st. Płoniawy, „Egida" st. Leśniczówka, „Dragomir" st. państw. Golewajko, „Mirt II" T. Bersona, „Sborne" st. Klejnot.

NASZE TYPY

Gonitwa 1 — „Souvenir", Opieka".
Gonitwa 2 — „Orion IV", „Koroniarz".
Gonitwa 3 — „Dębina", „Gryka".
Gonitwa 4 — „Raźny", „Liwiec".
Gonitwa 5 — „Wir II", „Bojar".
Gonitwa 6 — „Rawenzori" „Santa Cruz".
Gonitwa 7 — „Caesar", „Sybille d'Or".
Gonitwa 8 — „Mirt II", „Egida".

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH CZŁONKÓW POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „PRAGA — PÓŁNOC"

15 czerwca, w niedzielę, o godzinie 10-ej przy ulicy Otwockiej Nr. 3 odbędzie się Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie.

Wejście na salę za legitymacjami bądź za zaproszeniami. 7936

WYTWÓRNIA WOSKÓW I WĘZY

Jan Pawlikowski

Warszawa, ul. Złota 59a

Poleca: węzę sztuczną, narzędzia pszczelarskie, wosk kablowy, wosk transmisyjny.

Kupuję wosk i woszczynę pszczelą. 8019

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACOWNIKÓW abezpieczeniowych i manipulacyjnych, zwłaszcza z b. Towarzystw ubezpieczeniowych, jak również kandydatów z przygotowaniem rolniczym oraz stenotypistek poszukuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Zgłoszenia osobiste lub pisemne — Warszawa, Jasna 6, II p. Wydział Ogólny. 7934

Akta VII Zg 202/47 r.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE

Sąd Grodzki w Warszawie Oddział 7 wzywa Michalinę Markiewicz, córkę Bernarda i Sary z Czertoków Stucgold, urodz. w Warszawie, ostatnio zamieszkałą w Warszawie, zaginioną w listopadzie 1942 r., aby w terminie jednomiesięcznym stawiła się do Sądu. Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek wiadomości o zaginionej, aby zgłosiły je w Sądzie, gdyż po upływie jednomiesięcznego terminu Sąd stwierdzi zgon Michaliny Markiewicz.

8070 Sekretarz Sądu — Domańska.

Akta VII Zg 201/47 r.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE

Sąd Grodzki w Warszawie Oddział 7 wzywa Jakuba Markiewicza, syna Dawida i Gitli z domu Warhaftig, urodz. 1890 r., ostatnio zam. w Warszawie, zaginionego w 1942 r. getcie warszawskim, aby w terminie jednomiesięcznym stawił się do Sądu. Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek wiadomości o zaginionym, aby zgłosiły je w Sądzie, gdyż po upływie jednomiesięcznego terminu Sąd stwierdzi zgon Jakuba Markiewicza. 8071

Sekretarz Sądu — Domańska

Sąd Okręgowy w Zamościu, na zasadzie art. 2 ust. 2 p. 1. f. Dekretu z dn. 17. X. 1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 59/46) ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwo Janowi Hanysowi, zam. we wsi Wiszenka, gm. Stary-Zamość.

Każdy komu wiadomy jest pobyt Jana Hanysa, winien powiadomić o tym najbliższy Posterunek M. O., celem zaaresztowania go i dostarczenia do więzienia w Zamościu, do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu

Wiceprezes — St. Matkowski

8035

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Maków, Chrzanowski Leon, zam. w Chrzanowie. 8006

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Wileńskie, Jabłoński Franciszek 8016

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wraz z Kartą Rejestracyjną RKU Siedlce, ob. Graffa Jana, rocznik 19-ty. Powiat Garwolin. 8022

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ministerstwa Przemysłu na nazwisko Laska Adela. 8038

POSZUKIWANA wykwalifikowana maszynistka do biura. Zgłoszenia: Nowogrodzka 46 m. 3. 8047

UWAGA! Do kolegów frontowych pozz. pol. 52156 którzy przebywali z ppor. Kazimierzem Podsiadkiem do ostatniej chwili, kiedy został ranny, proszeni są o jakąkolwiek wiadomość pod adresem: Warszawa, ul. Grochowska 103 — 12. Felicja Podsędek.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 8 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za niedziele i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 Zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń [illegible] racKiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala: ul. Daszyńskiego [illegible] Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej [illegible] Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 8A. Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET — B—31388

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.

Ilona Maszler

POSTĘP

U nas gazety to tylko piszą o tym, że tu ktoś wziął łapówkę, tam kogoś Komisja specjalna, a gdzie indziej znowu jest biurokracja. A jak się zdarzy coś dobrego, to naturalnie nikt o tym nie pisze, chyba żeby to było z uroczystością otwarcia i przemówieniami.

Więc poczuwam się do obowiązku napisania o tym, że w niektórych — jak to się mówi — sektorach, a w szczególności na jednym odcinku, na którym miałam sposobność to zaobserwować — widać poprawę, dążenie ku lepszemu, postęp.

Zdarzyło się mianowicie tak, że miałam do załatwienia ważną sprawę w urzędzie. Naturalnie myśl o tym psuła mi humor przez długi czas. W przeddzień rozbolała mnie głowa, całą noc nie mogłam zasnąć ze zdenerwowania i z rana, blada i drżąca, poszłam.

W urzędzie wszystko odbyło się według starych, wypróbowanych wzorów: woźny oglądnął mnie spode łba i posłał do sekretarki.

Sekretarka zwróciła na mnie uwagę dopiero wówczas, gdy przeprowadziła dwie wyczerpujące rozmowy telefoniczne na temat możliwości spędzenia niedzieli na łonie natury oraz rozmowę ustną z przystojnym młodzieńcem na temat nietrwałości uczuć męskich w przeciwstawieniu do trwałości perlonów. Wyłuszczyłam jej swoją sprawę, po czym zostałam skierowana do zastępcy referenta.

Zastępca referenta załatwiał właśnie bilety ulgowe do teatru dla członków swojej rodziny i dopiero po uskutecznieniu tej zawikłanej procedury wysłuchał mnie i skierował do sąsiedniego biurka referenta.

Poczekałam godzinkę na możliwość wypowiedzenia się przed referentem, który orzekł, że winnam udać się do zastępcy kierownika.

— Co ty tu robisz? — zapytałam ze współczuciem.

— Jestem kierownikiem tego wydziału — oświadczyła ze słuszną dumą — czy masz jakąś sprawę do załatwienia?

Z dużą biegłością wypowiedziałam się na ten temat, nie omieszkawszy ozdobić go opisem dziejów mego wspinania się i upadku z hierarchicznej drabiny.

Oburzyła się, oświadczyła, że ona powie im już kilka ciepłych słówek i poleciła mi zgłosić się za dwa tygodnie.

Gdy przyszłam po dwóch tygodniach, jakie zmiany zastałam! Sekretarka na mój widok zaprzestała natychmiast polerowania paznokci i oświadczyła, że pamięta doskonale o co chodzi, po czym osobiście zaprowadziła mnie do zastępcy referenta i po drodze spytała od niechcenia, ile też lat ma kierowniczka.

Zastępca referenta przerwał natychmiast interesujące wywody na temat stołówki i skierował mnie własnoręcznie do referenta.

Referent zerwał się na mój widok, spytał, jak mi się wiedzie oraz do jakiej szkoły uczęszczałam z panią kierowniczką. Następnie wypisał mi

Po dwóch godzinkach udało mi dostać się do wspomnianego dygnitarza, który po cierpliwym wysłuchaniu mojej recytacji skierował mnie do referenta, referent do swego zastępcy, a zastępca do sekretarki.

Sekretarka oświadczyła mi, że mogę przyjść ewentualnie za miesiąc, gdyż być może, że wtedy zaistnieją pewne możliwości, jednakże za możliwość zaistnienia ich nikt nie może ręczyć, po czym chwiejnym krokiem udałam się w kierunku napisu „wyjście". Mijałam właśnie pierwszy i ostatni szczebel tej hierarchii — woźnego gdy zobaczyłam swoją koleżankę szkolną.

jakiś papier i eskortował wraz z nim do zastępcy kierowniczki.

Zastępca kierowniczki uśmiechnął się do mnie jak tylko mógł najszerzej, dodał jakieś załączniki opatrzył je w jakieś pieczęcie i zaprowadził mnie do kierowniczki, szepnąwszy po drodze, że jest to rzadka kobieta.

Moja koleżanka podpisała, po czym zastępca jej sygnował, referent odnotował, zastępca referenta zaznaczył, sekretarka zarejestrowała i nawet woźny uśmiechnął się życzliwie, gdy otwierał przede mną drzwi.

Wyszłam w radosnym nastroju: jeśli takie zmiany zaszły w ciągu dwóch tygodni, to cóż będzie za miesiąc, pół roku, rok?... Ze wzruszenia potknęłam się na schodach i nabiłam sobie potężnego guza.

Mimochodem

Przydział

Całe szczęście, że zgubiłem parę numerków z kartki żywnościowej. To nawet nie jest trudne. Wytną ci mąkę, wytną chleb, czy cukier i już cała kartka w proszku, każdy numerek osobno. To i zapodziało się parę.

Nagle mówią, że numerek 18 trzeba dodatkowo złożyć, w celu uzyskania przydziałów odzieżowych. A ja nie mam.

Z początku, naturalnie, byłem zły, ale potem okazało się, że na dobre wyszło. Jeszcze więcej bym się złościł po otrzymaniu przydziału.

Wczoraj pokazywał mi sąsiad, co dostał.

Dostał damskie majtki, komplet zimowej bielizny i czarne, jedwabne pończochy.

— Majtki — powiada — jak pan widzi, okropne, przedpotopowe galary, które się chyba przez głowę wkłada. Ja żony nie mam, a praczce wstydzę się dać. To samo z pończochami. Która kobieta włoży dziś czarne pończochy? Chyba, jak jest w ciężkiej żałobie, albo w ogóle w trumnie. Zostają te grube gatki i bawełniana koszulka. Owszem, zimą bym włożył, gdyby nie to, że są dwa razy za małe. Zresztą teraz wiosna, po co mi ciepłe gatki? Jeśli w grudniu dostanę kostium kąpielowy, będę klął tak samo.

Próbowałem go pocieszyć.

— Drogo pan za to nie zapłacił, można powiedzieć pół darmo. Darowanemu koniowi...

— Do diabła z darowizną! — przerwał. — To nie żadna filantropia, tylko ustawowe zaopatrzenie człowieka pracy! Wiem, że należy mi się przydział tekstylny. Spodziewam się czegoś przydatnego. Cieszę się z góry. A tu, panie, przysyłają do biura czarne pończochy i majtki!

Tak, to nie jest w porządku. Dlatego, że tanio, więc można byle co, byle komu i byle kiedy.

Rozprowadzenie przydziałów nie jest rzeczą łatwą. Ale czemu dawać na lato rzeczy zimowe i po co produkować wyroby nikomu nie potrzebne? Przecież to marnotrawstwo cennego surowca.

Mój sąsiad musi porządnie nadwyrężyć swą kieszeń, by kupić na wolnym rynku to, co mógłby dostać z przydziału. Bo przydział do chrzanu.

Coś tak, jak w tym ormiańskim przysłowiu: „kiedy biedak je kurę, to albo on chory, albo ona chora".

A. TOM.

ANEGDOTY

Jasne

Aleksander Dumas — ojciec wrócił kiedyś do domu z proszonego obiadu.

— No i jak, wesoło było? — zapytał go syn.

— Bardzo! — odpowiedział stary Dumas — Ale beze mnie skonał bym z nudów.

Wymiana myśli

Do Henryka Heinego przyszło kiedyś kilku pisarzy i artystów.

— Nie dziwcie się, moi drodzy — zwrócił się do nich Heine — jeżeli będę dzisiaj pleść głupstwa. Przed chwilą był u mnie mój kuzyn i wymieniliśmy między sobą myśli.

Anatomowie i dorożkarze

Spytano kiedyś znakomitego chirurga rosyjskiego Pirogowa, co sądzi o anatomach.

— Anatomowie — odpowiedział Pirogow — są bardzo podobni do dorożkarzy. Świetnie znają wszystkie ulice i zaułki, ale nie mają najmniejszego pojęcia o tym, co się dzieje wewnątrz domów...

Przedwczesna radość

Książe Cosimo Medici, który zajmował się rzeźbiarstwem, stworzył posąg Neptuna i kazał go ustawić na głównym placu Florencji.

Któregoś dnia książe spotkał Michała Anioła, którego zapytał:

— Powiedz, jakie uczucie wywołuje w tobie mój Neptun?

— Religijne — natychmiast odpowiedział wielki rzeźbiarz.

— Dlaczego religijne? — zapytał wyraźnie uradowany książę.

— Dlatego, Wasza Wysokość, że za każdym razem, gdy widzę ten posąg, modlę się gorąco do Boga, aby przebaczył Waszej Wysokości zmarnowanie tak wspaniałego kawała marmuru.

Sól najważniejsza

Znany autor wodewilów Karatygin został kiedyś zaproszony do loży Mikołaja I, gdzie znajdował się również brat cara, wielki książe Michał. Gdy ten ostatni rzucił podczas rozmowy jakiś dowcip, Mikołaj zwracając się do Karatygina, rzekł:

— Mój brat chleb ci zabiera, co?

— Nic nie szkodzi, Wasza Cesarska Mość — odpowiedział wodewilista — byleby sól u mnie została...

Ścisłość

Gottfried Keller wracał kiedyś nocą z lekka zawiany do domu. Nie mógł sobie przypomnieć, gdzie mieszka. Zatrzymał więc jakiegoś samotnego przechodnia i spytał go.

— Czy nie wie pan, gdzie mieszka pisarz urzędowy Keller?

Zapytany odpowiedział uśmiechając się.

— Ale przecież to właśnie pan we własnej osobie!

— To wiem, durniu jeden! — rozgniewał się Keller — Nie pytałem się ciebie, kim jestem, tylko gdzie mieszkam!

Zupełnie możliwe

Znakomity poeta rosyjski Dzierżawin opowiadał kiedyś w kole przyjaciół, że nad trzema wierszami w odzie „Bóg" pracował trzy dni.

— Mój Boże! — zawołał jeden z obecnych — Jabym w ciągu trzech dni napisał trzysta wierszy!

— Zupełnie możliwe — odpowiedział Dzierżawin — ale za to wiersze te przeżyłyby nie dłużej niż trzy dni.

Wolter i cenzura

Cenzura ustosunkowywała się bardzo ostro do książek Woltera. Gdy znowu jedno z jego niebezpiecznych dzieł skazane zostało na spalenie, Wolter śmiejąc się powiedział:

— Tym lepiej! Moje książki są jak kasztany: im bardziej się je przypieka, tym lepiej można je sprzedać.

Benedykt Hertz

Dostojnik

(Z bajek Kryłowa)

Dostojnik pewien, pan rozległych włości,
wprost z bogatego łoża poszedł do wieczności
Było to dawno, więc dawne zwyczaje:
przed sądem Plutona staje.
Generalia, skąd rodem, co robił na ziemi?
— Satrapą byłem — odpowie —
lecz chwalić się nie będę zbyt rządami swemi;
trudno, nie służyło zdrowie.
Sekretarz mój więc stale rządził państwem całem;
on pisał ukaz — ja podpisywałem.
Chwilę namyślał się bożek
i nagle — „do raju" —orzekł.
Tu żachnie się Merkury, stojący na boku:
— Do raju? Za co?
Ten człek się przecie żadną nie wykazał pracą!
Jakie motywy dziwnego wyroku?
Na to Pluton:
—Ach, bracie, o motywy pytasz?
Toć był durniem ten dygnitarz.
A że władzę posiadał, każdy jego trud
Byłby z pewnością źródłem niezliczonych szkód.
Za to właśnie nagrodę, za to raj mu dam,
że się mędrszym wyręczał, nic nie robił sam.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Sobota — godz. 14 „Lilla Weneda", godz. 18 „Oresteja".
Niedziela — godz. 14.30 „Szkoła obmowy", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gegorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

MŁODE TANCERKI
zapraszają na poranek

15 bm. w niedzielę o godz. 11-ej w Teatrze Polskim odbędzie się Poranek Artystyczny Szkoły Plastyki i Rytmiki W. Jeżowskiej, z udziałem około 150 uczenic Szkoły.

NIEDZIELNE KONCERTY POPULARNE

W niedzielę, 15 bm. w godz. od 15-ej do 17-ej z racji 75-ej rocznicy śmierci St. Moniuszki odbędzie się w parku Paderewskiego (Praga) bezpłatny koncert popularny, z udziałem orkiestry Wodociągów i Kanalizacji pod dyr. ob. Dutkiewicza i Miejskiego Chóru Mieszanego pod dyr. ob. Szymanowskiego Mieczysława oraz koncert dzielnicowy o godz. 18-ej w sali Szkoły Powszechnej, ul. Elbląska 51 z udziałem C. Węgrzynowskiej (sopran), A. Gołębiowskiego (tenor) i T. Wojtaszewskiej (fortepian).

KINA

Redakcje warszawskich dzienników postanowiły, na podstawie wzajemnego porozumienia, nie ogłaszać repertuaru kin, na skutek niewłaściwego stosunku warszawskiego oddziału „Filmu Polskiego" do prasy stołecznej.

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA, 15 CZERWCA

Warszawa I

6.57 Sygn. czasu. 7,02 Muz. poranna. 8.00 Dz. poranny. 8,55 Pogad. P. Rodziny Radiowej. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. region. 12,05 Poranek Symf. W przerwie 10 min. Radiokronika; 13.05 Najciekawsze aud. przyszł. tyg. 13.40 Aud. słowno-muz. dla świetlic wiejskich. 14.40 „Latarnia zgasła". Słuch. W. Szewczyka. 16,20 Konc. P. Kapeli Lud. pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 16.00 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.20 Muz. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.25 Aud. wojskowa. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — Kabaret Paryski". 20.02 Dz. wiecz. 20.20 Aud. muz. 21.10 „Z zapomnianych naszych pieśni". 22.15 Muz. Tan. w wyk. Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiad. 23,25 Muz. popul. 24,00 Hymn.

Warszawa II

9.10 Muz. poważna. 10.05 Lekkie Zespoły Wokalne i Instrum. 11,00 Aud. poetycka. 11.15 Felieton pedagog. 11.25 „Muzyka dla wszystkich". 13.40 „Poleczki, Mazureczki" gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego. 14,10 Fr. Schubert — Sonatine D-dur. 14.30 „Pierścień Saturna" zagadka radiowa. 15,15 Muz. operowa.

Jan Huszcza (32) **Rysunki I. Witza**

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Burmistrza Karaska dawno w niej już nie było, a Borowik od paru godzin krzątał się z kelnerem przy ustawianiu drewnianego postumentu, obciągniętego biało - czerwonym płótnem, przy rozwieszaniu wieńców, świeżo uwitych z dębowych liści i kolorowej marszczonej bibułki. Jeszcze tylko należało wmontować elektryczne lampki, ułożone w inicjały marszałka, wbić gwoździe dla portretów, ustawić na postumencie wazony z fikusami.

Zastępca komendanta przez dłuższy czas przyglądał się z nieukrywaną satysfakcją tej krzątaninie, potem — jak zwykle nieco ociągając się i wzbraniając — uległ zaproszeniu i wstąpił, całując po drodze w rękę Zinaidę, do restauracji na tzw. kieliszek, z którego kiedy indziej pito by o wiele dłużej, lecz dzisiaj należało śpieszyć, żeby wziąć udział w capstrzyku, bo już zbliżała się godzina ósma, wschodziły gwiazdy i z ulicy dochodził bardziej niż kiedy indziej ożywiony szmer głosów.

Kwaśkowiak poprosił o szczotkę, przejechał się nią kilka razy po cholewach, aby wydobyć glanc, a Borowik przed lustrem u wyjścia miękko palcami musnął czernione, krótko przystrzyżone wąsiki, grzebieniem odświeżył przedziałek pośrodku głowy między rozgarniętymi na obie strony, przylizanymi płatami rzadziejących już włosów.

Po upływie kilku minut w pobliżu rozegła się dęta orkiestra, w której dźwiękach dominował łoskot bębna i miedziany pobrzęk talerzy.

Z rynku wypływała na ulicę ciemna fala ludzi, smolne pochodnie migotały jak świece, odbijając się w hełmach straży pożarnej i nadając jej drapieżny wyraz groźnej, gotowej do wszystkich defilad, potęgi.

Rozdział XXIII

UROCZYSTOŚCI SIERPNIOWE

Gdyby nie nasze — nie wątpimy, że mało pożyteczne — zamiłowanie do gadulstwa, można by właściwie ograniczyć się do zacytowania notatki, jaka w parę dni po uroczystości ukazała się w „Gońcu popołudniowym" w rubryce „Z kraju".

Korespondent, podpisany skromnymi literkami „wk" (może magister Witold Karasek?) donosił:

„Społeczeństwo zapadnikowskie, łącząc się z całym krajem, zamanifestowało swoją jednolitą postawę wobec zakusów, wręczając zakupiony z ofiarnych składek ręczny karabin maszynowy.

Na przebieg tej wspaniałej uroczystości złożyły się: capstrzyk, solenne nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań z udziałem mieszkańców, organizacyj i młodzieży, defilada i wręczenie, połączone z licznymi przemówieniami, z których na pierwszym miejscu należy wymienić płomienny apel p. burmistrza Witolda Karaska. Trzykrotne okrzyki rozlegały się do późnej nocy w najdalszych zakątkach miasteczka.

Jeśli zajdzie potrzeba, to na zakusy odpowiemy: wara! Jeśli kto zapyta: Silni? Odpowiemy: Silni!... Zwarci?... Zwarci!... Gotowi? Gotowi!

Czyż może być coś bardziej przekonywającego niż ta żywiołowa demonstracja, spontanicznie zorganizowana wśród flag i uniesienia!

Całość odbiła się szerokim echem wśród okolicznej ludności, budząc zrozumiałe skonsolidowanie..."

Tak oto wyglądała sierpniowa uroczystość według relacji „Gońca". Niestety, z powodów wyłuszczonych na wstępie niniejszego rozdziału, postanowiliśmy sobie jeszcze raz pofolgować i zacząć od początku, czyli, jak zwykle, od króciutkiego opisu pogody.

Pogoda spisała się, można powiedzieć, doskonale i przeszkadzał jedynie upał, z czym trzeba się pogodzić, bowiem śmiesznie byłoby wymagać, żeby w pierwszych dniach sierpnia padał, dajmy na to, śnieżek na ściętą lekkim przymrozkiem grudę.

Jeszcze z rana wietrzyk zlizał z lipowych liści krople nocnego dżdżu. Dlatego też wokół ręcznych wózków z lodami gromadziły się dzieci, prowadząc za włochate rączki swoich rodziców, którzy nie tylko chętnie płacili, ale i równie chętnie sami konsumowali.

Wachlując się skropionymi kolońską wodą chusteczkami, spacerowały dziewczęta. Niektóre z nich — w szewiotowych sukienkach lub w plisowanych bluzkach z piki — zamiast pójść na nabożeństwo, zawczasu zajmowały miejsce wzdłuż ulicy Mickiewicza, żeby widzieć zapowiedziany przemarsz szwadronu kawalerii, która, jak wspomnieliśmy, znalazła się z pułkiem w okolicy Zapadników na manewrach i odwiecznym zwyczajem kawalerii gotowa była by po uroczystości nawiązać ściślejszy kontakt z pannami. Czy taki kontakt został nawiązany, o tym korespondent „Gońca" nie wspomniał, więc i my nie będziemy się w to wdawali.

Na ulicach niezabrukowanych, wyglądających jak wtłoczone między domki pola lotnych piasków, upał dokuczał jeszcze dotkliwiej. Co prawda, niekiedy zrywał się wiatr, niosąc chłód z nad rzeki, jednak zamiast orzeźwiać, szybko się ogrzewał wśród murowanych ścian i piasku, przesypującego się przez szprychy kół wozów i lekkich bryczuszek, wdzięcznie osadzonych na elipsowatych resorach.

A przy tym dodać należy, iż tu i ówdzie biegała dzieciarnia (ta ze względu na wiek jeszcze nie objęta ustawą o powszechnym nauczaniu) i bruździła w piasku zapamiętale bosymi stopami, wzbijając obłoki pyłu, co także raczej nie sprzyjało swobodnemu oddychaniu pełną piersią.

(Dalszy ciąg nastąpi)